PT. Biblioteka Jagiellońska

W 7 wysokosprawnych obwodach tkwi tajemnica niezwykłej selektywności stereofonicznej superheterodyny Philips 456 A.

Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, piątek 16 października 1936 r. Nr. 288

Wyssane z kałamarza wersje na temat koncepcji pułk. Koca

B. dowódca pułku ułanów przygważdża plotki agencji „Press"

Warszawa. 15. 10. (Tel. wł. — s. b.). Fale różnorodnych pogłosek i wersyj, które krążą w tutejszym świecie politycznym wokół osoby płk. Koca, w związku z jego pracami nad programem przyszłego obozu politycznego, są często nader fantastyczne. Osoby, które wiadomości te puszczają w obieg, nie mogąc powołać się na źródła na prawdę autorytatywne, w tym wypadku płk. Koca, powołując się na „dobrze poinformowane koła", które niestety zazwyczaj nic konkretnego nie wiedzą, albo celowo i świadomie informują źle tak, jak im jest w danej chwili wygodnie.

Jaskrawym przykładem jest wiadomość, puszczona w obieg przez ajencję „Press" o organizowaniu przez grupę legionistów obozu narodowo - państwowego, który to obóz nie miał mieć nic wspólnego z planami płk. Koca. Ajencja „Press" chcąc nadać tej wiadomości więcej cech prawdopodobieństwa, wymieniła nawet kilka nazwisk z pośród organizatorów obozu politycznego, m. i. nazwisko podpułkownika w stanie spoczynku b. dowódcy jednego z pułków ul. Abłamowicza. I cóż się okazało?

Nie upłynęły jeszcze 24 godziny, a ppłk. Abłamowicz nadesłał do tych pism, które tę wiadomość za ajencją „Press" zamieściły list, w którym kategorycznie zaprzecza swego udziału w formowaniu jakiegokolwiek ugrupowania, czy obozu politycznego. Podając na łamach naszego pisma wiadomości ajencji „Press" zrobiliśmy z góry zastrzeżenie co do jej prawdziwości, a to z dwóch względów, po 1) źródła naprawdę dobrze poinformowane nic absolutnie o tej wiadomości nie wiedziały, po 2) ajencja „Press" znana jest z tego, że puszcza często w obieg wiadomości, które zazwyczaj mijają się z prawdą. Dziwić się tylko należy łatwowierności tych pism, które podawane przez ajencję „Press" wiadomości nadal zamieszczają na swych łamach.

„Naród polityczny i mniejszości słowiańskie"

Wymysły organu tow. Dubois

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł. — s. b.). Dziś ukazał się pierwszy numer nowego pisma popołudniowego w stolicy pod nazwą „Dziennik Popularny", który nie jest niczym innym, jak tylko wiernym odbiciem „Robotnika". Pismem kieruje b. pos. Dubois. Pismo to zresztą nie stara się maskować swych poglądów na cały szereg kwestyj politycznych, społecznych i gospodarczych.

Jak było do przewidzenia, „Dziennik Popularny" najwięcej uwagi i miejsca poświęca sprawom wewnętrzno-politycznym, którego program opracowuje płk. Koc, pismo to siłą rzeczy nie może przejść nad pracami płk. Koca do porządku dziennego. Do znanych nam dobrze domysłów dorzuca swoje własne, również zaczerpnięte „z dobrze poinformowanego źródła", a mianowicie „ze sfer stojących blisko płk. Koca" (dziwną się musi wydawać gadatliwość tych sfer, a zwłaszcza blisko stojących płk. Koca. Przyp. Red.)

„Dziennik Popularny" twierdzi ni mniej ni więcej, tylko, że „jeden z projektów opracowywanych przez referentów płk. Koca wprowadza pojęcie „narodu politycznego", który się ma składać z zamieszkujących Polskę Polaków, oraz mniejszości słowiańskiej. Polacy i mniejszości słowiańskie miałyby pełnię praw politycznych, Żydzi natomiast mają być — według tych pogłosek — pozbawieni tych praw. Projekt zamiast hitlerowskiego pojęcia rasy, wprowadza pojęcie eugeniki".

Przyznać trzeba, iż „Dziennik Popularny" szybko zorientował się, iż karmienie czytelników ogólnikowymi przypuszczeniami na temat przyszłego obozu nie wzbudza najmniejszego zainteresowania, gdyż są one ogółowi już nad to znane, pomimo, iż codziennie są nowe, więc sięgnął odrazu głębiej, a mianowicie po szczegóły i to aż do sfer blisko stojących płk. Koca. Nie zrobiliśmy wielkiej omyłki, jeżeli i te enuncjacje „ze sfer blisko stojących" potraktujemy na równi z enuncjacjami z dobrze poinformowanego źródła.

———

Egzekutywa światowego kongresu żydowskiego

myśli znacznie roztropniej niż działacze syjonistyczni w Polsce

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł. — s. b.) Niebywałe wprost wrażenie i konsternację wśród działaczy żydowskich w Polsce wywołało stanowisko, zajęte przez egzekutywę światowego kongresu żydowskiego w Paryżu w sprawie deklaracji rządu polskiego, dotyczącej nowych terenów dla emigracji żydowskiej w Polsce.

Jak wiadomo, kongres ten obradował w dniach 11 i 12 bm. w Paryżu. Egzekutywa kongresu po zakończeniu swych obrad wydała komunikat, W KTÓRYM STWIERDZA, ŻE W KONSEKWENCJI KRYZYSÓW EKONOMICZNYCH, PRZEZ KTÓRE PRZECHODZĄ KRAJE EUROPY WSCHODNIEJ, DAJE SIĘ ODCZUWAĆ OBIEKTYWNA POTRZEBA EMIGRACJI POWAŻNEJ CZĘŚCI ŻYDOSTWA.

Wszelkie wysiłki, a więc tym samym i wysiłki Polski, zmierzające do otwarcia granic krajów imigracyjnych, winny być przyjęte przychylnie i poparte przez Żydów. Znane nam jest dziś powszechnie stanowisko, zajęte przez przywódców i działaczy żydowskich w sprawie deklaracji, złożonej w Genewie przez Ministra Spraw Zagran. Józefa Becka, a następnie przez Wiceministra Adama Rosego.

Deklaracje ministrów polskich SPOTKAŁY SIĘ Z BARDZO OSTRĄ KRYTYKĄ CAŁEJ PRASY ŻYDOWSKIEJ, która nie chciała znaleźć dla nich NALEŻYTEGO ZROZUMIENIA.

Egzekutywa światowego kongresu żydowskiego w Paryżu problem emigracji ujmuje pod znacznie szerszym kątem widzenia tak zresztą, jak ujmuje i rząd polski, i dlatego też deklaracje, złożone w Genewie przez Polskę znalazły należyte zrozumienie i ocenę. Stanowisko zajęte przez egzekutywę przekreśla w zupełności ustosunkowanie się do deklaracji, złożonej w Genewie działaczy żydowskich w Polsce. Następstwem zajętego stanowiska przez egzekutywę światowego kongresu żydowskiego w Paryżu będzie niewątpliwie REWIZJA USTOSUNKOWANIA SIĘ PRZYWÓDCÓW RUCHU SJONISTYCZNEGO W POLSCE, a w krótkim czasie należy oczekiwać nowych całkiem ODMIENNYCH DEKLARACYJ w sprawie emigracji żydowskiej ze strony przywódców żydowskich.

Pochopna ocena deklaracji, złożonej przez rząd polski, zemściła się na przywódcach, gdyż postawiła ich w sytuacji dość trudnej. Poddanie rewizji dotychczasowego stanowiska siłą rzeczy osłabia prestige tych przywódców wśród szerokich mas żydowskich.

Krwawe starcie Hindusów z muzułmanami

2 zabitych — 60 rannych

Bombay, 15. 10. (PAT). Na skutek rozpoczęcia budowy świątyni hinduskiej w bezpośrednim sąsiedztwie meczetów, doszło do krwawych starć między Hindusami a Muzułmanami. W starciach tych było dwóch zabitych i około 60 rannych.

Policja aresztowała kilkadziesiat osób. Wśród rannych znajduje się 3 inspektorów policji brytyjskiej i 5 policjantów. W obawie przed możliwością rozszerzenia się rozruchów, wzmocniono ochronę policyjną i obsadzono policjantami szereg punktów strategicznych.

———

Min. Beck gościem min. Delbosa

Paryż, 15. 10. (Tel. wł.) Min. Beck spędził dziś przedpołudnie w ambasadzie. O godz. 12.30 minister udał się na Quai de Orsay, gdzie złożył wizytę francuskiemu ministrowi spraw zagr. p. Delbosowi.

Na śniadaniu, wydanym przez min. Delbosa na cześć min. Becka, byli obecni premier Blum, minister stanu Kamil Chautemps, minister finansów Vincent Auriol, minister przemysłu i handlu Bastid, ambasador R. P. Łukasiewicz i in.

Nie ma podstaw do zmian polityki walutowej Polski

Warszawa, 15. 10. (PAT) W dniu 15 października rb. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Wł. Byrki posiedzenie Rady Banku Polskiego. Po szczegółowym rozpatrzeniu sytuacji walutowej i położenia Banku Polskiego, Rada stwierdziła jednomyślnie, że decyzje powzięte ostatnio przez niektóre państwa zagraniczne nie wymagają zmiany obecnej polityki walutowej Polski.

100.000 zł. na pomoc zimową

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł. — s. b.) Rada Banku Polskiego na posiedzeniu w dniu 15 b. m. uchwaliła przekazać na Fundusz Pomocy Pomocy Zimowej Bezrobotnym 100 tys. zł.

„Mamy poczucie konieczności dokonania zmian strukturalnych"

Charakterystyczne przemówienie wiceprem. Kwiatkowskiego do parlamentarzystów

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł. — s. b.) Przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego, wygłoszone dzisiaj w sali Kolumnowej Ratusza przed rozpoczęciem objazdu kraju przez członków wycieczki parlamentarnej dla zapoznania się z pracami inwestycyjnymi:

„Gdybyśmy szukali hasła, czy stwierdzenia, które w Rzeczypospolitej Polskiej zdołałoby zjednoczyć największą liczbę ludzi, któreby potrafiło zmobilizować masy — napewno byłoby to stwierdzenie, iż pragniemy widzieć Polskę — w całym jej przekroju — inną od tej, na którą patrzyliśmy przed wojną i inną od tej, którą zdobyliśmy w r. 1918 i inną od dzisiejszej.

Mamy poczucie konieczności dokonania ZMIAN STRUKTURALNYCH W USTROJU NASZEGO ŻYCIA GOSPODARCZEGO — i to takich, by wartość PRACY CZŁOWIEKA, wartość pierwiastków twórczych w życiu ludzkim mogła widocznie wzrastać, mogła swobodnie i pełniej się rozwijać.

Nasze Kresy Wschodnie — pod względem materialnym — nie należą jeszcze do cywilizacji Zachodu. Miasta, rzeki, drogi bite i drogi żelazne, udostępnienie źródeł energii, usamodzielnienie się w granicach możliwości pod względem surowcowym, otwarcie nowych dróg handlowych, rozbudowa wytwórczości i zabezpieczających państwo w chwilach niebezpieczeństwa, ale przede wszystkim zaktywizowanie tego potężnego zbiornika ludzi, jaki stanowi wieś — oto niewyczerpane konieczności inwestycyjne.

Z zagadnieniem tym wiążą się również podstawy wiązadei społecznych. Musimy zapewniać nowe pola do pracy dla nowych obywateli. Jeżeli zaś w stosunku do ogromu zadań mamy środków finansowych bardzo mało, — oznacza to, iż dyspozycja środkami materialnvmi musi być bardzo oględna.

Przychodzimy z najlepszą wolą wykonania poważnej i ciężkiej pracy, mającej ułatwić i pogłębić przyszłą pracę w komisji budżetowej Izb ustawodawczych. Pragniemy dołożyć wszelkich starań, by ułatwić panom ich trudne zadanie, by w pracy rzeczowej pogłębić ten problemat, który zajmować będzie coraz poważniejsze miejsce w wysiłkach nowej i młodej Polski — która idzie.

Już jutro w APOLLO
dawno oczekiwana premiera z genial.
FREDDIE BARTHOLOMEW
MAŁY LORD

Kiermasze kupców chrześcijańskich zacieśniają przyjaźń pomiędzy klientem a detalistą

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł. — s. b.). Centralny związek detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego R. P. organizuje na początku grudnia każdego roku t. zw. kiermasze kupieckie, celem umożliwienia bezpośredniego zetknięcia się kupca detalisty z producentem. Dotychczasowe kiermasze w zupełności spełniały swoje zadanie i cieszyły się całkowitym uznaniem zarówno kupiectwa, jak i sfer przemysłowych. W bież. roku Związek postanowił kiermasze znacznie rozszerzyć i udostępnić go nietylko kupiectwu, ale również i szerokim rzeszom konsumentów. W związku z tym czasokres kiermaszów został określony na 7 dni.

Na sprawę organizowania kiermaszów zupełnie inaczej zapatruje się centrala związku żydowskich drobnych kupców w Warszawie. Jak donosi „Nowy Dziennik" z Krakowa, związek kupców żydowskich ocenił kiermasz jako „tydzień poświęcony propagandzie bojkotu żydowskiego" i wobec tego postanowił zwrócić się do Ministerstwa z prośbą o interwencję u zarządu związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego, aby „nie szerzył propagandy antysemickiej, która doprowadzić może do nieobliczalnych konsekwencyj". Podając stanowisko zajęte przez związek kupców żydowskich podkreślamy, iż jest ono chyba wynikiem niezrozumienia intencyj kiermaszów, lub też chęcią szkodzenia zdrowej inicjatywie podjętej przez kupiectwo chrześcijańskie.

Podchorążowie ubierają mundury oficerskie i meldują się po raz pierwszy jako porucznicy

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł. — s. b.) Szkoła podchorążych saperów obchodziła uroczyście 12 promocję absolwentów szkoły. Rano po zbiórce batalionu na placu szkoły, odbyło się uroczyste przekazanie przez odchodzący rocznik chorągwi młodszej kompanii. Następnie przyjął raport całości reprezentant Pana Prezydenta R. P. i Gen. Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. Śmigłego-Rydza, komendant wyższej szkoły wojennej gen. Kutrzeba.

Po nabożeństwie na placu szkolnym odbyła się uroczysta promocja i pasowanie absolwentów szkoły na podporuczników przez gen. Kutrzebę.

Promowani podchorążowie przywdziali się w mundury oficerskie, po czym wzięli udział w pierwszym raporcie już jako podporucznicy. Po raporcie gen. Kutrzeba wręczył prymusowi szkoły szablę jako dar Pana Prezydenta R. P. oraz w serdecznych słowach przemówił do nowomianowanych podporuczników.

Również w dniu dzisiejszym odbyła się uroczystość promocji absolwentów szkoły podchorążych sanitarnych.

Bydgoszcz, 15. 10. (Tel. wł.). W dniu 15 b. m. odbyła się w Bydgoszczy promocja podchorążych, wychowanków Szkoły podchorążych dla podoficerów, na podporuczników. Inspektor armii gen. Berbecki dokonał aktu symbolicznego pasowania na podporuczników 3-ch najlepszych uczniów Szkoły podchorążych: Pisarskiego, Kamińskiego i Burlingisa.



Przy stoliku kawiarnianym

W związku ze zbliżającym się ciągnieniem 37 Loterii, przedmiotem ogólnych rozmów są sprawy loteryjne, szanse grających, możliwości wygranej i t. d.

Przy stoliku popularnej kawiarni, zeszło się trzech panów: lekarz, prawnik i matematyk. Po dłuższej, ożywionej dyskusji na różne tematy, co do których panowie ci nie mogli się porozumieć, rozmowa przeszła na temat loterii.

— Loteria klasowa — oświadczył prawnik — jest jedyną bodaj formą gry losowej, zgodną nie tylko z formalnymi przepisami prawa, ale również z duchem prawa. Daje możliwości wygranej, przewyższającej olbrzymią ilość razy ryzykowaną stawkę, przy jednoczesnym wyłączeniu mandatu hazardu. W tym tkwi odrębność i znaczenie loterii. Z drugiej strony nie podobna zaprzeczyć, że dla wielu ludzi gra na loterii stanowi pewnego rodzaju zadośćuczynienie w żyłce hazardu, co chroni ich od wielu przyszłych komplikacji życiowych.

— Ja patrzę na loterię — oświadczył drugi pan — jako lekarz, który często narzucając swym pacjentom tryb życia, żądać musi kategorycznie zaprzestania wszelkich gier, rujnujących niejednokrotnie nie tylko kieszeń, ale i system nerwowy gracza. Otóż jeśli idzie o loterią, sytuacja jest o tyle wyjątkowa, że przy niewątpliwym istnieniu czynnika emocjonalnego, system nerwowy osoby, biorącej udział w grze, nie ulega żadnym szkodliwym następstwom. Przeciwnie, uważam jako lekarz, że ludzi grających na loterii cechuje pewien optymizm życiowy, który nie rzadko ma poważny wpływ na całość systemu nerwowego.

Trzeci zabrał głos matematyk:

— Rozważania panów są zapewne bardzo słuszne, ale moje będą ściślejsze. Mnie interesuje to, że plan loterii przewiduje 92.966 wygranych na ogólną sumę 24.570.000 zł. — Wiem, że jest jedna wygrana milion złotych, 9 po 100.000 zł., 4 po 75.000 zł., 15 po 50.000 zł., 28 po 25.000 zł., 23 po 20.000 zł., 110 wygranych po 10.000 zł. i t. d. Oto co stanowi dla mnie o znaczeniu loterii. Badając dokładnie plan loteryjny od szeregu lat, twierdzę kategorycznie, że szanse nasze, jako graczy wzrosły wielokrotnie. I dlatego głównie, proszę panów, każdy z nas grał na loterii dotychczas i będzie grał dalej...

Misja polskich przemysłowców jedzie do Francji

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł. — s. b.) Celem ożywienia stosunków gospodarczych w Polsce, w przyszłym tygodniu wyjeżdża do Paryża misja gospodarcza, złożona z przedstawicieli sfer przemysłowo-handlowych pod przewodnictwem b. min. Henryka Strassburgera.

W związku z wyjazdem misji wyłoniony został pod przewodnictwem dr. Minkowskiego stały komitet współpracy polsko-francuskiej w zakresie przemysłowym i handlowym na wzór istniejących już podobnych komitetów rolniczych.

Wielkie manewry floty amerykańskiej

Nowy Jork, 15. 10. (PAT) Na przestrzeni około 450 klm. od przylądka May w stanie New Jersey aż do przylądka Hatteras w stanie Północna Karolina, rozpoczęły się wielkie manewry armii i marynarki dla obrony wybrzeży.

W manewrach bierze udział również straż nadbrzeżna, gdyż ćwiczenia mają wykazać możliwości technicznego współdziałania wszystkich trzech rodzajów broni.

ZWŁOKI DZIEWCZYNY POD KOŁAMI POCIĄGU

Stanisławów, 15. 10. (Tel. wł.) Obok sygnału wjazdowych, przy ul. I. Franki w Stanisławowie, popełniła samobójstwo, w środę o godz. 23, kobieta nieustalonego dotychczas nazwiska. Samobójczyni rzuciła się pod pociąg, ponosząc śmierć na miejscu. Dochodzenia w toku.

Drugie samobójstwo miało miejsce w Zabłotowcach, pow. Żydaczów. Mikołaj Andrejkow, na tle nieuleczalnej choroby, popełnił samobójstwo przez powieszenie.

Ciągły rozwój spółdzielczości

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł. — s. b.) Dnia 6 bm. odbyło się w Krakowie zebranie specjalnej komisji dla ustalenia wytycznych zasad organizacyjnych i metod pracy spółdzielni rolniczo-handlowych. Komisja powołana została przez radę okr. związku spółdzielni rolniczych i zarobkowo-gospodarczych w Krakowie. Komisja wypowiedziała się za zastąpieniem sklepów kółek rolniczych przez normalne spółdzielnie.

Za podstawowy warunek organizacji współdzielczej uznano samodzielne spółdzielnie zbytu ziemiopłodów i zaopatrzenie członków w artykuły potrzebne w gospodarstwie rolnika. Również konferencja spółdzielni rolniczo-handlowych zajmowała się pilnie zagadnieniem organizacji zbytu produktów rolnych ze szczególnym uwzględnieniem zbytu żywca.

Kąpieliska po wsiach

Tarnopol, 15. 10. (Tel. wł.) Wojewoda tarnopolski dr. Biłyk wydał zarządzenie, by samorządy powiatowe przystępowały do budowy po wsiach kąpielisk.

Dotychczas uruchomiono trzy nowe kąpieliska, a w budowie znajduje się ich 12. Zaprojektowanych do budowy jest 33 kąpielisk, z których kilkanaście czeka tylko na najbliższy sezon budowlany.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

Spółdzielczość polska na rzecz bezrobotnych

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł. — s. b.) Spółdzielczość polska zawsze brała żywy udział w pomocy bezrobotnym. Nie zabraknie jej też w organizującej się wielkiej akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych. Do ogólno-polskiego komitetu obywatelskiego pomocy zimowej bezrobotnym weszli z ramienia spółdzielczości dr. Władysław Seydlitz, prezes związku spółdzielni rolniczych zarobkowo-gospodarczych, naczelny dyrektor tego związku Kazimierz Kieszkowski i prezes zarządu „Społem" Rapacki. Niezależnie od tego w sekcji rolniczej komitetu postanowiono zorganizować osobne sekcje spółdzielczości.

PCHNIĘCIE NOŻEM WSKUTEK ZAWODU MIŁOSNEGO

Z Kołomyi donoszą:

Na Filipa Seniuka, idącego drogą w Werbiążu pod Kołomyją do swego domu, napadła Tykiena Wychowanik, zadając temu cios nożem w lewe oko. Rannego Seniuka odstawiono do szpitala powszechnego w Kołomyi. — Tłem zamachu jest zemsta z powodu zawodu miłosnego.

Lwów, dnia 15 października 1936 r.

Min. Beck w Paryżu

Wizyta min. Józefa Becka w Paryżu wywołała żywe zainteresowanie w stolicach europejskich i zwróciła również uwagę opinii polskiej na sprawy polityki zagranicznej.

Polski minister spraw zagranicznych zjawił się w Paryżu nie bezpośrednio z Genewy, lecz po kilkudniowym pobycie wypoczynkowym, który spędził na francuskiej rywierze w towarzystwie szefa brytyjskiego Foreign Ofice min. Edena. Wypoczynek na wybrzeżu morskim dzieli min. Becka od sesji Ligi Narodów, w czasie której dyplomacja polska rozwinęła była inicjatywę dużego znaczenia w sprawie doniosłego kompleksu zagadnień kolonialnych.

W czasie wizyty paryskiej z kolei będą poruszone niewątpliwie zarówno problemy sojuszu polsko-francuskiego — tak szczęśliwie ożywionego ostatnio atmosferą wytworzoną dzięki wizycie Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Śmigłego-Rydza — jako też, związane z tym sojuszem, inne najważniejsze zagadnienia polityki europejskiej.

Wolno wyrazić nadzieję, że przedstawiciele Francji i Polski znajdą tym razem z większą łatwością wspólny język, niż działo się to w ostatnich czasach, a ożywienie stosunków między obu narodami przyniesie owoce pomyślne i realne.

Wolno tak przypuszczać nie tylko na podstawie entuzjastycznych manifestacyj przyjaźni ostatniego miesiąca, ale również ze względu na znamienną wymianę politycznych oświadczeń, która dokonała się w ciągu września przy stole obrad Ligi Narodów. Sesja genewska wykazała bowiem, zupełnie wyraźnie rysującą się, rozbieżność polityki Rosji Sowieckiej i Francji, oraz zbliżenie Paryża do punktu widzenia, zajmowanego przez politykę polską.

Mamy świeżo w pamięci dwugłos przedstawicieli Kominternu na zgromadzeniu Ligi Narodów, a następnie odprawę, daną im przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Delbosa. Delegat rządu madryckiego wespół z komisarzem Litwinowem wystąpili z teza wojen religijnych w Europie i z ideą dwu, zwalczających się bloków państw, różnych i odmiennych pod względem wewnętrznego ustroju. Delegat Francji i zarazem radykalny członek gabinetu Bluma, min. Delbos, przeciwstawił się jednakże kominterskim tezom madrycko-moskiewskiego zespołu i opowiedział się za tradycyjną zasadą polityki narodów, a nie fanatycznej wojny międzynarodówek.

W ten sposób teza francuska zbiegła się z poglądem, który leży u podstaw systemu politycznego przede wszystkim naszej dyplomacji. Polska bowiem, położona między Niemcami, chcącymi robić interes na krucjacie przeciw Rosji i między Sowietami, które są centrala Kominternu, stanowi główną ostoję pokoju i równowagi europejskiej. Oddzielając sprawy ustroju wewnętrznego narodów od polityki zagranicznej, polityka polska stoi na straży tam, gdzie jest on najbardziej zagrożony.

Gdy w Paryżu staje się to zrozumiałe, rozmowy toczone przez min. J. Becka z francuskimi mężami stanu mogą przynieść ogromną korzyść za równo Europie, jak obu sprzymierzonym Państwom. **(s.)**

Sprawa żydowska zagadnieniem międzynarodowym

Wysunięcie sprawy żydowskiej w Polsce przez delegację polską w Genewie postawiło całe to zagadnienie na gruncie międzynarodowym. Jest to fakt o dużym znaczeniu. W traktowaniu problemu żydowskiego następuje przełom, którego nie można lekceważyć.

Sprawa żydowska bowiem wchodzi wreszcie na realne tory rozwiązania, to znaczy na tory zorganizowanej emigracji, która jest niemożliwa bez współdziałania międzynarodowego. Dla każdego umysłu trzeźwo myślącego, jasnem było od dawna, że jest to główny, możliwy sposób likwidacji masowego skupienia żydowskiego w naszym kraju.

Między innymi stwierdzał to swego czasu w broszurze „Kwestia żydowska" dr. Kl. Hrabyk. Pisała na ten temat poznańska „Awangarda Państwa Narodowego" w nr. 12 z grudnia 1935 r. Przeciwstawiając się bezplanowej i szkodliwej nie raz partyjnej agitacji antysemickiej, wskazywała ona, że rozwiązanie problemu żydowskiego w Polsce wymaga 3 zasadniczych warunków:

„1. Jedności narodu i usunięcia rozbicia wewnętrznego.

„2. Istnienia ustroju władczego. Nikt nie rozwiąże zagadnienia żydowskiego w ustroju liberalnym i parlamentarnym. Tymczasem różni „antysemici" domagają się jednocześnie powrotu do złotej wolności, do liberalizmu i parlamentaryzmu.

„3. Odpowiedniej koniunktury międzynarodowej. Musimy sobie zdawać sprawę, że różne wielkie państwa demokratyczne jak Francja, Anglia, potępiają wszelkie objawy antysemickie. Tymczasem różni nasi rzekomi „antysemici" każą nam na tych państwach właśnie się wzorować.

„Pełne rozwiązanie sprawy żydowskiej może nastąpić na gruncie międzynarodowym. Gdyby dziś otwarto wszędzie granice dla ruchu emigracyjnego, bylibyśmy niewątpliwie świadkami poważnego odpływu Żydów zwłaszcza do państw amerykańskich.

„Wobec tego wszakże, że na otwarcie granic nie zanosi się i wobec tego również, że emigracja do Palestyny jest bardzo ograniczona, trzeba się liczyć z tym, że rozwiązanie sprawy żydowskiej wymagać będzie u nas długich wysiłków. Choć niewątpliwie niedawne uwolnienie się Polski od traktatu o mniejszościach posuwa tę sprawę również **na gruncie międzynarodowym.**

„A zatem do rozwiązania sprawy żydowskiej trzeba się zaprawiać metodycznie, wytrwale, wiedząc, że droga do celu nie jest łatwa, ani szybka".

Obecnie postawiony został nowy ważny krok w tym kierunku. Jak dalece krok ten jest realny i logiczny, świadczy rozwój wśród Żydów ruchu nowosyjonistycznego skupionego dokoła głośnego działacza żydowskiego Żabotyńskiego, a częściowo Grünbauma. Ruch ten wysuwa postulat masowej emigracji Żydów z Polski, zdając sobie sprawę, że w przeciwnym razie spotka Żydów w kraju naszym katastrofa bezrobocia i głodu.

Tymczasem zarówno poglądy szerzone przez Żabotyńskiego, jak i stanowisko delegacji polskiej w Genewie wywołały oburzenie w odłamie starych syjonistów żydowskich, których organem jest „Nasz Przegląd". Redaktor tego pisma Szwalbe stoi na stanowisku, że Żydzi nie opuszczą Polski, gdyż mają do niej to samo (!) prawo, co Polacy. Syjonizm zatem był dla niektórych Żydów jedynie parawanem, za którym krył się ciasny imperializm żydowski, zmierzający do owładnięcia nie tyle Palestyną, co krajami, zamieszkałymi już obecnie przez Żydów. Palestyna służyć miała jedynie za moralną i symboliczną pod porę w tej walce. Oto co wyszło teraz na jaw, lecz stwierdzenie tego faktu na pewno Żydom nie przysłuży się.

Jest rzeczą znamienną, że podobnie, jak p. Szwalbe, przeciw wnioskowi polskiemu w Genewie opowiedział się delegat Sowietów przy Lidze Narodów... Rosenblum.

Dlaczego? Z prostej bardzo przyczyny. Komintern dobrze zdaje sobie sprawę, że wielkie skupisko żydowskie w Polsce stanowi idealny wprost materiał rewolucyjno-wywrotowy. P. Rosenblum woli zatem Żydów w Polsce zatrzymać.

Poglądy jego zeszły się dziwnie z wywodami p. Szwalbego z „Nowego Przeglądu". Niejednokrotnie zresztą można było obserwować upodobania tego organu warszawskiej burżuazji żydowskiej dla polityki lewicowej w Polsce i dla koncepcji „frontów ludowych" tout court...

ER.



Angielskie
BLUZKI WEŁNIANE
13.50 ZŁ.
BERTA STARK
Lwów, Hotel George'a.

JUŻ UKAZAŁA SIĘ
na półkach księgarskich
ZDZISŁAWA STAHLA
POLITYKA POLSKA PO ŚMIERCI J. PIŁSUDSKIEGO

SAMODZIAŁY LESZCZKÓW
Dystyngowani ludzie
noszą ubranie wyłącznie z 1118
SAMODZIAŁÓW LESZCZKOWSKICH
Skład we Lwowie, **KOPERNIKA 4**, telefon 258-88

KTO
RAZ KUPIŁ U FIRMY
Futra-BERNFELD
Lwów, LEGIONÓW 7
zostaje jej stałym i zadowolonym klientem
Wielki wybór w dziale hurtowym
Filia: 1002
Przemyśl, ul. Franciszkańska 32

PAMIĘTAJ CODZIENNIE o F. O. N.

Pamiętajmy,
że „Dziennik Polski" jest jedyną placówką polską prasy porannej we Lwowie.

Proces apelacyjny 115 wywrotowców

Warszawa, 15. 10. (Tel. wł. — s. b.). Z Katowic donoszą: W dniu 19 bm. odbędzie się w Katowicach apelacyjny proces przeciw 115 członkom wywrotowej organizacji NSDAB, oskarżonych o zdradę stanu. Jak wiadomo w wyniku procesu w sądzie okręgowym, zakończonego w dniu 20 czerwca br., 99 oskarżonych sąd skazał na kary więzienia od półtora roku do 10 lat, kilkunastu uwolnił od winy i kary. Rozprawa obecna potrwa 5 dni.

DZIECKO UPIÈKŁO SIĘ ŻYWCEM

Stanisławów, 15. 10. (PAT). W Kulińcach pow. Tłumacz, Julia Maliborska, cierpiąca na ataki epileptyczne, udała się do stajni, pozostawiając na przypiecku swego 2-letniego synka. W stajni matka uległa atakowi, a tymczasem dziecko spadło na rozpaloną blachę kuchenną i wśród straszliwej męczarni zginęło skutkiem poparzenia.

Z MIASTA

(a) WCZORAJSZE ARESZTOWANIA. W dniu wczorajszym aresztowaną została Olga Mitkiewicz (ul. Lipkowa 22, Zniesienie) pod zarzutem przywłaszczenia 500 zł. — Za oszustwo aresztowany został Abraham Blaustein (ul. Kotlarska 18).

(a) ZE SALI SZPITALNEJ. Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Michała Borysa (ul. Bernsteina 1), któremu na bliżej nieznanym tle jakiś osobnik zadał nożem ranę w okolicy klatki piersiowej.

(a) BRACIA PRACUJĄ NA SPÓŁKĘ. Wywiadowcy przytrzymali wczoraj Izaka i Dawida Stemplerów (ul. Źródlana 50), którzy dokonali kradzieży w mieszkaniu Józefa Steina (ul. Pod Dębem 15).

(a) KRADZIEŻ Z PRZESYŁKI KOLEJOWEJ. Pod zarzutem kradzieży obuwia z przesyłki kolejowej przytrzymani zostali wczoraj Jakób Szeremeta i Antoni Barden (ul. Boczna Kulparkowska 6).

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Sp. z Sas Druć Komarnickich Stefania Wątorkowa

Sodalis Mariana — w dowa po lekarzu, ppułkowniku W. P. i Obrońcy Lwowa, zasnęła w Panu w 55 r. życia.

Z nazwiskiem tym łączy się wdzięczna pamięć Lwowa dla świetlanej postaci Męża Jej, dra Adolfa, który tak wiele zdziałał jako lekarz — dla cierpiącej ludzkości, iż wspomnieniami tymi do dnia dzisiejszego żyje miasto nasze.

Dała szczęście najszlachetniejszemu z ludzi i jako Matka i Kobieta spełniła pięknie swe zadanie życiowe.

Cechowała Ją wiara głęboka; była Sodaliską, członkiem Straży Eucharystycznej, Siostra III. Zakonu etc. Dzieliła się z każdym potrzebującym, nie odtrącając od swych progów nikogo. Głodnych karmiła, nagich odziewała — bliźnich swych kochała. Nie znała brzemieniu krzywdy ludzkiej — stanowiła piękny typ Żony, Matki i Kobiety.

Dała swym dzieciom wiarę, światłość wiedzy, poznanie i umiłowanie ziemi ojczystej — w obronie Lwowa wzięli udział synowie: Zbigniew, który w 17 roku zmarł wskutek przejść wojennych, oraz Mieczysław. Po życia trudach i znojach, znalazła już jedynie prawdziwy wieczny pokój. Osierociła dzieci: Mieczysława art. malarza, dra Kazimierza lekarza miejskiego, Helenę Radwańską żonę prokurenta Banku Rol., Zofię, urzędniczkę i Marię absolwentkę licealną.

Cześć Jej zacnej pamięci.

Pogrzeb odbył się wczoraj z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, o godz. 15 (3-ciej). — Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę o godz. 9-tej rano w kościele św. Marii Magdaleny.

Piekarnie w suterenach i brudnych piwnicach

Dlaczego pieczywo lwowskie jest niesmaczne?

(—) Ileż to razy, przy spożywaniu chleba czy bułki lwowskiej padnie z ust konsumenta uwaga, że jakość pieczywa we Lwowie pozostawia obecnie wiele do życzenia.

I oto przypominają starsi te znane przedwojenne rogalki maślane, „salzstangle" (słoniaki), „kajzerki", bułki i rogalki z makiem, bułki wodne — pulchne, wonne, smaczne i zdrowe. Jeśli zaś chodzi o chleb, to któż z Lwowian nie przypomni sobie owych popularnych i poszukiwanych wytworów fabryki „Merkurego", za którymi do dziś dnia tęskni Lwów, gdyż dawały one gwarancję higieny, dobroci i smaczności. W fabryce „Merkurego" pracowali specjaliści, a właścicielom tej potężnej piekarni mechanicznej naprawdę zależało na dobroci pieczywa.

Jakże inaczej przedstawia się ta sprawa w chwili obecnej we Lwowie? Chleb jest ciężki, stale niemal czerstwy, smak niewyraźny, waga wątpliwa, zapach nijaki. Jeszcze gorzej ma się rzecz z pieczywem białym. Bułki anemiczne, nieforemne, twarde, czerstwe i niesmaczne. Zaledwie kilka piekarń lwowskich oddaje na rynek jakie takie pieczywo, reszta odrabia pańszczyznę, w przekonaniu, że konsument zawsze się znajdzie. A mimo tych ujemnych cech pieczywo we Lwowie jest drogie.

Oba te momenty i ceny i jakości wpływają na to, że konsumenci lwowscy oglądają się chętniej za pieczywem z prowincji, a więc z Kulikowa, Dobromila, Szczerca, Winnik itd. Nie dawno, gdy jedno z przedsiębiorstw z okazji zjazdu restauratorów wydało przyjęcie, musiało ze względu na trwający wówczas we Lwowie strajk piekarzy, zamówić pieczywo w Winnikach. I oto dano gościom na stół bułki, które ogólnie chwalono, jako smaczne i doskonałe. Wtajemniczeni milczeli, radzi, że okoliczności nie odsłoniły niskiego poziomu piekarstwa we Lwowie. Niestety na drugi dzień, gdy się zapoznano z pieczywem miejscowym, wiedziano już o źródle pochodzenia bułek wczorajszych.

Co jest przyczyną tej niskiej jakości pieczywa we Lwowie? W pierwszym rzędzie to brak odpowiednich warsztatów piekarskich w naszym mieście. Na dwieście kilkadziesiąt piekarń zaledwie kilka ma charakter mechaniczny; z reszty zaś, około 80 proc., mieści się w brudnych, stęchłych norach suterenowych a wypiek odbywa się w tak ohydnych warunkach, że aż dziw, iż dotąd są one przez władze nadzorcze tolerowane.

A pracownicy tych piekarń — brudni, nadający się w swych strojach raczej do robót ulicznych niż do wypieku pieczywa, które codziennie bierzemy do ust. Około 30 proc. personelu piekarskiego to ludzie chorzy, przemęczeni, zniszczeni. Nic dziwnego — wszak praca w takich warunkach najzdrowszego po kilku latach zwali z nóg. Majster niezbyt troszczy się o warsztat i o jakość pieczywa.

Drugą przyczyną złej jakości pieczywa we Lwowie, to brak fachowych piekarzy. Starzy już nie pracują a młodzi w opisanych powyżej warunkach nie mieli sposobności przejść dobrej szkoły. Jeśli tych kilka uwag rzucamy, czynimy to w przekonaniu, że w pierwszym rzędzie sami piekarze zwrócą na nie uwagę i zechcą ten stan rzeczy naprawić.

Ponadto wierzymy, że nasze władze administracyjne zbadają dokładnie piekarnie lwowskie, zapoznają się z ich systemem wypieku i nie pozwolą na karmienie Lwowa chlebem złym, czerstwym, niesmacznym i niezdrowym.

Jeśli Lwów otrzyma jako takie pieczywo, lepsze od obecnego, będzie to zasługą tych, którzy się tym szczerze i sumiennie zajmą.

NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY
WYTWORNE MATERIAŁY
z SAMODZIAŁÓW LESZCZKOWSKICH
na ubrania, płaszcze i kostiumy — polecają
Zakłady „LESZCZKÓW" Skład we Lwowie, Kopernika 4

Zamach samobójczy 16-letniego ucznia gimnazjalnego

(a) W dniu wczorajszym około godziny 5 wieczorem w krzakach przy ul. bocznej Pasiecznej znaleziono zwłoki Adama Staszkiewicza, liczącego 16 lat, ucznia III kl. gimnajalnej, syna emer. naczelnika stacji kolejowej, zamieszkałego na tzw. kolonii profesorskiej „Korso górne" w willi „Anda".

Adam Staszkiewicz, prawdopodobnie skutkiem niepomyślnych wyników w nauce, wydalił się z domu jeszcze w dniu 11 bm. i więcej nie wrócił. W dniu wczorajszym wieczorem Staszkiewicz celnym strzałem w prawą skroń pozbawił się życia. Obok zwłok znaleziono rewolwer F. N. kal. 7.65, zabrany ojcu. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

ŻARÓWKI — ŚWIECZNIKI
MATERJAŁY ELEKTROTECHNICZNE
POLECA
ST. LEŚNIAKOWSKI
1222 Lwów, CHORĄŻCZYZNY 10, tel. 221-80
Wykonuje: instalacje elektryczne niskiego i wysokiego napięcia

Dziś w Teatrze Wielkim o godzinie 8-mej wiecz.
PIGMALION
komedia G. B. Shawa
Znakomita komedja — Wspaniały sukces wielu scen — Pełna wesołości i satyry

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY NA 50 DZIEŃ WYŚCIGÓW

GONITWA I. Godz. 13.30: — 600 zł. — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 3.600 m. — (Przeszkody).

a) Admonicja — chł. Wierzbicki, a) Harcerka — chł. Wierzbicki, Geheimniss — j. Kasprzak, Ostoja — chł. Herman, a) Ogarek — chł. Wierzbicki, Rabuś — N. N., — b) Tenówna — N. N., b) Violetta — N. N.

GONITWA II. Godz. 13,50: — 700 zł. — Dla 3 i 4 l. og. i kl. — Dystans około 2.000 metrów.

Little Barde — N. N., Kacper — N. N., Malwa — chł. Kucharski, Menada — chł. Olejnik, Parthenis — ż. Bogobowicz.

GONITWA III. Godz. 14.20: — 500 zł. Dla 3 l. i st. koni. — Dystans około 2.400 m. — (Płoty).

Dafnis — j. Wyżgalski, Don — j. Lipiński, a) Harcerka — chł. Wierzbicki, Hipogryf — chł. Herman, Mohacz — N. N., a) Ogarek — chł. Wierzbicki, Tosca II — N. N.

GONITWA IV. Godz. 14,50: — 1.200 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. — Dystans około 2.400 m.

Bakilla — N. N., Ba-Ida — ż. Janusik, Argus — ż. Sauerland, Lissam — chł. Janczuk, a) Królowa Sabba — ż. Szyszko (wprost do startu), a) Manitoba — chł. Dymek, Menelik — ż. Bogobowicz, Rubikon — N. N.

GONITWA V. Godz. 15.20: — 800 zł. — Dla 2 l. og. i kl. — Dystans około 1.000 metrów.

Ewka — j. Eliasz II (wprost do startu), Ironia — N. N., Iskra — N. N., a) Galimatias — ż. Sauerland, Gawot — N. N., Nerida — N. N., Primula Veris — N. N., — Reine de Fleurs — chł. Dymek, Tęcza III. — ż. Bogobowicz, Zadymka — ż. Szyszko, a) Zulus II. — N. N.

GONITWA VI. Godz. 15.50: — 500 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 1.600 m.

Faworyta — j. Rusin, — Lorenzo — N. N. a) Mascotte — j. Kończal, Mellon — chł. Olejnik, a) Thalia — N. N., Temida — chł. Haczkowski, Turia — N. N.

GONITWA VII. Godz. 16.20: — 1.000 zł. Dla 3 l. og. i kl. arabskich. — Dystans około 1.800 m.

Czubuthan — ż. Janusik, Gloriosa — N. N., a) Mufta Maleńka — ż. Bogobowicz, b) Odmęt — N. N., Chrobry — N. N., — b) Ofir — ż. Szyszko, Onyks — N. N., — a) Siniora — N. N.

TYPY „DZIENNIKA POLSKIEGO":

Gonitwa: 1) Stajnia J. Żwana, Admonicja, Rabuś, 2) Parthenis, Malwa, 3) Dafnis, Hipogryf, Ogarek, 4) Ba-Ida, Rubikon, Menelik, 5) Ewka, Ironia, Galimatias, 6) Mellon, Mascotte, Lorenzo, 7) Stajnia „Arabian", Czubuthan, Mufta Maleńka.

RAGLANY NA JEDWABIU zł. 68 Ch. STADLER LWÓW, JAGIELLOŃSKA 15

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE! — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P. K. O. Nr. 503.300

„NORMANDIE" ul. Jagiellońska 15
poleca nowoczesne firanki, kapy, kołdry, obicia meblowe, brokaty i wszelkie artykuły dekoracyjne

MAŁO REKLAMY
BEZ AGENTÓW
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ ELEKTRITA RADIOODBIORNIKI
wyłącznie we Lwowie w „FOTO-RADIO-PALACE" pl. Mariacki 8 (Gmach Sprechera)

POCIĄG-WYSTAWA ODSŁANIA TAJNIKI POLSKIEGO PRZEMYSŁU

Pielgrzymka dziennikarzy lwowskich przez labirynt 39 dziwo-wagonów

(oema) Ub. środy po południu z inicjatywy Ubezpieczalni Społecznej odbyła się wycieczka dziennikarzy lwowskich do Złoczowa celem zwiedzenia wystawy-pociągu, który w tej chwili znajduje się na stacji w Złoczowie, a w dniu 17 bm. przybywa do Lwowa na pięć dni.

Wystawa-pociąg stanowi prawdziwą rewelację i pełni niezastąpioną propagandę naszej wytwórczości w zakresie przemysłu. Dziennikarze lwowscy mie li sposobność dzięki uprzejmości kierownictwa wystawy, a w szczególności mjra Święcickiego i jego współpracowników, podziwiać przez dwie godziny wspaniałe eksponaty wszystkich gałęzi przemysłu polskiego.

Inicjatorem wystawy były Związki przemysłowców z p. J. Rzepeckim na czele, poczym po uzyskaniu aprobaty Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, organizacją wystawy zajął się Centr. Komitet propagandy wytwórczości krajowej, który przystąpił do realizacji tego zarówno oryginalnego, jak i poniekąd gigantycznego planu.

Do tej pory Wystawa odwiedziła 40 miast, budząc wszędzie niesłabnące zainteresowanie i ściągając tysiące ludzi, a szczególnie młodzieży szkolnej.

Wystawa-pociąg składa się z 39 wagonów, specjalnie do tego przystosowanych. Przeróbka ich kosztowała 180 tys. zł. W każdym wagonie znajdują się eksponaty poszczególnych gałęzi przemysłu. I tak — pierwszy wagon poświęcony jest propagandzie P.K.O.,

W drugim wagonie mieściły się eksponaty Ubezpieczalni Społecznej. Wagon był koloru normalnego, szeroki i masywny. Z daleka pachniały specyfiki lekarskie. A wewnątrz: — trudno opisać. Były więc diagramy, statystyki i barwne plakaty. Osobny dział stanowiły najrozmaitsze protezy, sztuczne nogi, ręce, itd.

W następnych oglądamy eksponaty przemysłu papierniczego, jedwabnego, żelaznego; niezwykle interesujący jest dział rolniczy, gdzie znajdujemy np. wystawę nasion, przetworów soji, odznaczającej się, jak wiadomo, tym, że przewyższa ona 4-krotnie spożywczą wartość mąki. Ze soji wytwarza się smalec, margarynę, mydło, chleb, kakao, mączki i kaszki, puder, kauczuk, cukier, celuloid niepalny, mleko, sosy i sól. Przemysł sojowy w tym świetle zapowiada się jako nowa, olbrzymia gałąź naszej wytwórczości.

Specjalne wagony zawierają wyroby gumowe, włókiennicze, kosmetyczne, przeroby surowców węgla kamiennego itd. Bardzo ciekawie prezentuje się wagon, odsłaniający tajniki przemytu granicznego (kontrabandy), a w szczególności sacharyny.

Osobny wagon mieści własną elektrownię pociągu, która zbudowana jest całkowicie w kraju. W pociągu istnieje również własna drukarnia, wykonująca wszystkie druki potrzebne dla wystawy.

Obsługę wystawy stanowi 38 osób, którzy pełnią ciężką służbę przez kilkanaście godzin dziennie. Wystawa robi miłe wrażenie estetyczne i może być prawdziwą dumą dla ich organizatorów.

We Lwowie wzbudzi ona napewno jak największe zainteresowanie i już dziś trzeba obmyśleć sposoby, aby wystawę zwiedzili wszyscy. Wstęp na wystawę wynosi 54 gr., ulgowy 25 gr., uczniowie szkół średnich w grupach 20 gr., szeregowi W. P. i uczniowie szkół powszechnych w grupach 10 gr.

Dziennikarze lwowscy wyrażali się o wystawie z największym zachwytem, któremu dawali wielokrotnie wyraz. We Lwowie pociąg wystawowy będzie stał na torze na placu Targów Wschodnich obok radiostacji.

ROZWIĄZANIE STRONNICTWA SOCJALISTYCZNEGO W GDAŃSKU

Gdańsk. 15. 10. (PAT). Prezydent policji gdańskiej rozwiązał z natychmiastową ważnością stronnictwo socjalityczne, oraz wszelkie jego organizacje. Rozwiązanie nastąpiło, jak podaje prezydium policji, na zasadzie par. 2 ustawy o stowarzyszeniach wobec nielegalnego posiadania broni i naruszenia postanowień przeciw sabotażowi.

Gdańsk. 15. 10. W ostatnich czasach władze gdańskie dokonały w sumie około 120 aresztowań wśród członków stronnictwa socjalistycznego.

ŻABOTYŃSKI W KOWNIE

Ryga. 15. 10. (ATE). Z Kowna donoszą: Przybył tu znany działacz żydowski Włodzimierz Żabotyński.

OSTATNIE MODELE
płaszczy, kostjumów i sukien damskich
poleca znany magazyn wykwintnej konfekcji damskiej
„ACKERA", obecnie Lwów, Pasaż Hausmana 7
1276

Komuniści są fałszywymi prorokami

List pasterski do katolików holenderskich

Warszawa. 15. 10. (Tel. wł. — s. b.). Z Hagi donoszą: W ub. niedzielę z ambon kościołów w Holandii odczytany został list pasterski arcybiskupa Utrechtu oraz kilku innych biskupów Holandii przeciw komunizmowi.

Nawiązując do słów Papieża, Episkopat holenderski stwierdził, że komunizm jest pierwszym i największym niebezpieczeństwem we wszystkich swych formach dla Kościoła. Komuniści są fałszywymi prorokami i żarłocznymi wilkami w owczej skórze. List przestrzega przed sposobami propagandy bezbożnictwa, która odbywa się przez rozmaite czasopisma, książki, oraz przez radio, gramofon i wszystkie inne zdobycze techniki.

Przypominając o zbliżającym się święcie Chrystusa Króla, które obchodzone ma być w tym roku ze specjalnym nabożeństwem, biskupi apelują do społeczeństwa całej Holandii, aby zachowało swoją jedność polityczną i wszelkie cechy indywidualizmu w walce z komunizmem.

Nowy Jork. Donoszą z Manilli, że w następstwie Tajfunu na wyspie Luson straciło życie 408 osób, a los ok. 600 ludzi jest nieznany.

Palestyna powraca do normalnego stanu

Od 24 godzin nie było żadnego incydentu

Jerozolima. 15. 10. (PAT). Życie w Palestynie powraca stopniowo do normalnego trybu. Ulice Jerozolimy zaroiły się znowu tłumami publiczności. które po tak długiej przerwie z widocznym zadowoleniem oglądają wystawy sklepowe.

Po raz pierwszy od kilkunastu tygodni komunikat rządowy stwierdza, że w ciągu ostatnich 24 godzin nie zanotowano żadnego incydentu. W związku z poprawą sytuacji złagodzono w Jerozolimie przepisy, zakazujące przebywania na ulicy w godzinach wieczornych i nocnych.

W Jaffie, Ramalah i Gazie zanotowano szereg wypadków eksplozji bomb; nie wyrządziły one jednak żadnej szkody i nie wywołały wypadków z ludźmi, gdyż miały miejsce w polach. W starym mieście w Jerozolimie aresztowano 5 Rosjan pod zarzutem propagandy komunistycznej. Przy byli oni niedawno z Rosji sowieckiej.

NOWY HOTEL EUROPEJSKI
WE LWOWIE
PLAC MARJACKI 4
CENTRUM MIASTA
NOWOCZESNY KOMFORT
POKOJE Z ŁAZIENKAMI
BIEŻĄCA CIEPŁA I ZIMNA WODA
CENTRALNE OGRZEWANIE
1070 OBSZERNY HOLL
CENY UMIARKOWANE
WINDA

Sobowtór komisarza Litwinowa prowadzi zakulisowe rozmowy z komunistami francuskimi

Warszawa. 15. 10. (Tel. wł. — s. b.). W Warszawie rozeszły się pogłoski, że dziś o godz. 9 rano pociągiem berlińskim przybył do Warszawy w przejeździe do Moskwy komisarz spraw za granicznych Sowietów — Litwinow. Po przybyciu do Warszawy komisarz Litwinow zatrzymał się w gmachu ambasady sowieckiej. O godz. 11.45 komisarz Litwinow odjechał do Moskwy, odprowadzony przez ambasadora sowieckiego Dawtiana, który towarzyszył mu przez kilka stacyj.

Należy nadmienić, iż agencje prasowe zagraniczne podały wczoraj wiadomość, iż komisarz Litwinow wyjeżdża z Genewy do Paryża. Widocznie w ostatniej chwili w projektach kom. Litwinowa zaszły zmiany.

Paryż. 15. 10. (PAT). Nieoczekiwany przyjazd do Paryża i dwudniowy pobyt komisarza Litwinowa powitany został bardzo niechętnymi komentarzami prasy francuskiej.

„Petit Parisien" podkreśla z naciskiem, że wszystkie kwestie, dotyczące stosunków francusko-sowieckich już w dostateczny sposób omówione zostały w Genewie i że komisarz Litwinow nie odbywał obecnie w Paryżu żadnych rozmów z członkami rządu francuskiego.

Prasa prawicowa czyni uwagi, że sko ro komisarz Litwinow nie ma nic do omawiania z oficjalnymi czynnikami francuskimi, to zachodzi obawa, iż chce on przeprowadzić jakieś zakulisowe rozmowy z komunistami, by wywrzeć od powiedni wpływ na rząd francuski



Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 15 października

Belgi belgijskie 89.63 — 89.20, dolary amerykańskie 5.31 i pół — 5.28 i pół, dolary kanadyjskie 5.30 i pół — 5.27 i pół, — floreny holenderskie 285.30 — 283.60, franki francuskie 24.82 — 24.68, franki szwajcarskie 122.55 — 121.75, funty angielskie — 26.10 — 25.94, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 16.60 — 15.80, korony duńskie 116.54 — 115.70, korony norweskie 130.98 — 130.00, korony szwedzkie 134.48 — 133.50, liry włoskie 25.40 — 24.40, marki fińskie 11.51 — 11.30, marki niemieckie 118.00 — 112.00, szylingi austriackie — 93.00 — 89.00, marki niemieckie srebrne — 127.00 — 120.00.

AKCJE

Bank Polski 110.00, Węgiel 16.00 — 16.50, Lilpop 15.00 — 15.25, Ostrowiec bez kuponu, kupon 2 złote, Starachowice 37.00 — 36.75 — 37.00.

Tendencja mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE

5 proc. poż. inwestycyjna 1-sza emisja — 64.00, serie 77.50, 3 proc. poż. inwestycyjna 2-ga emisja 65.00, serie nie notowane, — 5 proc. poż. konwersyjna 53.00, 5 proc. poż. kolejowa 50.50, 6 proc. poż. dolarowa — 76.50 — 77.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 49.00 — 48.75, 7 proc. poż stabilizacyjna 450.00 — 500.00 — ost. drobne (kurs w złotych polskich).

Tendencja mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.45 — 89.63 — 89.27, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 284.60 — 285.30 — 283.90, — Kopenhaga 116.25 — 116.54 — 115.96, — Londyn 26.03 — 26.10 — 25.96, N. Jork czeki 5.32 i trzy ósme — 5.29 i siedem ósmych, N. Jork kabel 5.31 i trzy ósme — 5.32 i pięć ósmych — 5.30 i jedna ósma, — Oslo 130.98 — 130.32, Paryż 26.76 — 24.82 — 24.70, Praga 18.80 — 18.85 — 18.75, — Sztokholm 134.48 — 133.82, Zurych 122.25 — 122.55 — 121.95, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 28.10 — 27.90, Helsinki 11.51 — 11.45, Montreal 5.31 — 5.28 i pół.

Tendencja niejednolita.

LONDYN. N. Jork 4.89 i siedem szesnastych, Paryż 105.04, Mediolan 93.06, Bruksela 29.08, Zurych 21.29 i trzy czwarte, — Amsterdam 915 i pół, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin — 12.17.

PARYŻ. N. Jork 21.45 i pół, Londyn — 105.01, Mediolan 112.75, Bruksela 360.75, Zurych 493.25, Berlin 860.

ZURYCH. N. Jork 4.35 i jedna ósma, — Londyn 21.29 i pół, Mediolan 22.85, — Bruksela 73.20, Amsterdam 232.50, Oslo — 107, Kopenhaga 95.05, Sztokholm 109.77 i pół, Berlin 174.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 15 października

Żyto i otręby pszenne w dalszym ciągu zwyżkują. Inne artykuły utrzymują się na dotychczasowym poziomie. Tendencja nagół utrzymana, usposobienie nadal silne. Ceny loco wagon Lwów: żyto standart I. 19—19.25, II. 18.75—19, otręby pszenne grube 12.75—13, średnie 12—12.25, miałkie 13—15. Inne kursy niezmienione.

ZE SPORTU

Nie będzie sekcji szkolnych przy klubach sportowych

W związku z doniesieniem jednego z dzienników o utworzeniu w najbliższym czasie sekcji szkolnych przy klubach sportowych, dowiadujemy się, w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego, że podane informacje w znacznym stopniu mijają się z faktycznym stanem rzeczy.

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego, zwrócił się wprawdzie do ministra Wyznań Religijnych i oświecenia Publicznego o wydanie zarządzeń, ułatwiających młodzieży szkolnej uprawianie ćwiczeń sportowych, wskazywał jednak tylko na konieczność tworzenia szkolnych kół sportowych przy każdej uczelni i szkolnych klubów sportowych tam, gdzie istnieje większa ilość szkół, wreszcie na konieczność otoczenia tych organizacji troskliwą opieką.

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego, nie podnosił jednak kwestii częściowego choćby zniesienia zakazu wstępowania uczniów do klubów sportowych pozaszkolnych, przewidując natomiast możliwość ścisłej współpracy klubów szkolnych ze związkami sportowymi.

WSPANIAŁA IMPREZA LEKKOATLETYCZNA WE LWOWIE

Międzynarodowy meeting lekko-atletyczny, jaki organizuje Pogoń w nadchodzącą niedzielę, zaeletryzował cały sportowy Lwów. Nic zresztą w tem dziwnego, gdyż okazje ujrzenia walki, którą stoczy podrażniony w swej ambicji zdobywca złotego medalu Iso - Hollo z Nojim, przedstawia atrakcję dla Lwowa nie codzienną. Sfery sportowe zastanawiają się również nad kwestją, czy wreszcie nasz słynny Kucharski ustanowi nowy rekord świata w biegu na 800 mtr. Zaproszono także do startu mistrza Polski w biegach na 100 i 200 mtr. — Zasłonę, który walczyć będzie z Lwowianinem olimpijczykiem Sliwakiem. Śliwak nie brał udziału w mistrzostwach Polski i niezawodnie zechce wykazać swą wyższość. Szczegółowy program zawodów podamy w jutrzejszym numerze.

NAJLEPSZA TENISISTKA SWIATA UPRAWIA GOLFA

Jak wiadomo, najlepsza w swoim czasie tenisistka świata, Amerykanka Helena Wills - Moody, wycofała się ze sportu tenisowego, aby poświęcić się całkowicie swojej karierze malarskiej.

Ostatnio jednak Wills przerzuciła się na systematyczne uprawianie golfa i w dziedzinie tej wykazała wybitny talent. Prawdopodobnie weźmie ona wkrótce udział oficjalny w turniejach.

ZIMOWY PUHAR DAVISA

Znany tenisista szwedzki, jeden z najlepszych specjalistów świata w grze na kortach krytych, założył w Sztokholmie własną kawiarnię.

Prasa szwedzka fakt powyższy omawia z humorem, notując jednocześnie, że odtąd Schroeder, jako właściciel własnego przedsiębiorstwa, będzie mógł dowolnie odbywać podróże tenisowe po całym świecie, nie narażając się na konflikt z przepisami amatorskimi.

SEKCJA PAN L. K. S. CZARNI

we Lwowie, zawiadamia, że gimnastyka i gry sportowe pod fachowym kiewnictwem instruktorów, odbywają się na hali sportowej przy ul. Z. Strzałkowskiej (boczna Zielonej) we wtorki i czwartki od godziny 18.45 — 21. Wpisy nowych członkiń przyjmuje się w tych samych godzinach tamże.

KOMUNIKATY

Czarni — Resovia, chwilowy mistrz i wicemistrz Ligi Okręgowej, zmierzą się w spotkaniu o mistrzostwo Ligi dnia 18 b. m. o godzinie 11 przed południem na boisku Czarnych. Na podstawie dotychczasowych rozgrywek, sytuacja w Lidze Okręgowej przedstawia się w tej chwili w ten sposób, że o pierwsze miejsce walczą Czarni i Resovia, to też spotkanie każdej z tych drużyn jest niezmiernie ważne i interesujące.

30-letni jubileusz wiekopomnego wynalazku

Rok obecny, jest rokiem 30-letniego jubileuszu narodzin najdzielniejszego środka przeciwbólowego Novokainy.

Już w klasycznej starożytności uzyskiwano miejscowe znieczulenie za pomocą podwiązywania kończyn. Taki sam sposób uśmierzania bólu, przekazali nam Arabowie. **Nawet amputacji kończyn dokonywano w ten sposób i metoda podwiązywania utrzymała się do połowy ubiegłego stulecia.**

Stosowanie wewnętrznych środków do zwalczania bólu, znane było również od bardzo dawna. Starożytni Chińczycy n. p. palili przed zabiegami chirurgicznymi opium. Indianie zaś używali oprócz opium także haszyszu; wiemy również, że Egipcjanie znali usypiające działanie korzeni mandragory.

W I. wieku po narodzeniu Chrystusa, weszły w użycie t. zw. gąbki usypiające, które zawierały opium, cykutę oraz szalej.

W początkach czasów nowożytnych, posługiwano się znieczulającym działaniem zimna dla złagodzenia bólu.

Od najdawniejszych czasów próbowano także znieczulania miejscowego, za pomocą roślinnych środków odurzających, jak n. p. Mandragory, cykuty, tojadu i inn. Stosowano je w postaci okładów, plastrów i przemywań. Później wystąpiły na pierwszy plan mak i szalej. Przykładano te rośliny na miejsca, które miały być poddane zabiegowi i spodziewano się, iż zmniejszą wrażliwość na ból.

Wszystkie te sposoby, nie zdołały jednak uwolnić ludzkości od lęku przed nożem chirurga. Dopiero wprowadzenie tlenku azotu (gazu rozweselającego) w roku 1844, wskazało nową drogę praktyce lekarskiej. W roku 1844 nastąpiło wprowadzenie do lecznictwa eteru, a rok 1848 przyniósł wynalezienie chloroformu i w ten sposób zagadnienie zwalczania bólu zostało do pewnego stopnia rozwiązane.

Jednakże, ani wiedza, ani chemia, nie poprzestały na osiągniętych wynikach; dalsze badania naukowe wykryły własności kokainy, znieczulającej nerwy podskórne.

Ujemną stronę stosowania kokainy stanowiła silna jadowitość i jej cechy jadowitego środka odurzającego, starano się więc wytworzyć na drodze chemicznej i podobnie do kokainy działające związki, pozbawione jednak jej cech ujemnych. Długoletnie i uciążliwe wysiłki w tym kierunku, zostały wreszcie uwieńczone odkryciem Novokainy przez Einhorna w roku 1905.

Novokaina zdobyła sobie w bardzo krótkim czasie przodujące stanowisko w zakresie znieczulania miejscowego. Przy pomocy tego środka, można było odtąd przeprowadzać bezbolesne miejscowe zabiegi chirurgiczne bez uciekania się do ogólnej narkozy.

Szczególnym błogosławieństwem była Novokaina dla dentystyki, do której została wprowadzona w następnym roku po odkryciu.

Pojęcie nowoczesnej dentystyki łączy się tak ściśle z Novokainą, że trudno sobie dzisiaj wyobrazić rwanie zęba lub zabieg na szczęce bez zastrzyku Novokainą.

Na przykładzie powstania Novokainy widzimy, do jakiego podziwu godnych wyników doprowadzić mogą systematyczne badania chemiczne, dążące do uwolnienia ludzkości od choroby i bólu. Pięknym zaiste sukcesem nauki jest stworzenie Novokainy, której kilka kropel zapobiega szybka i skutecznie bólowi.

Dzień kulturalny

KOPIEC UNII LUBELSKIEJ WE LWOWIE. Jak wiadomo, jedną z największych atrakcji turystycznych Lwowa, jest dominujący nad miastem kopiec Unii Lubelskiej, usypany na górze Zamkowej opodal szczątków historycznego wysokiego zamku. W roku bież. na polecenie wydziału kultury zarządu miejskiego, została na szczycie kopca wybudowana betonowa platforma, a biegnąca serpentyną dróżka na szczyt kopca, ze względu na bezpieczeństwo i wygodę zwiedzających, została zrekonstruowana.

Przy tej sposobności warto wspomnieć, że w roku 1893 zmarł w Szwajcarii Lwowianin Leopold Rothlaender, który w swoim testamencie, obok różnych zapisów dla ubogich, pozostawił pewną kwotę na konserwację kopca Unii Lubelskiej, którego był miłośnikiem, i który dla przebywającego za granicą stanowił jakby symbol Lwowa. W latach następnych przeznaczyli na ten sam cel po 100 guldenów austriackich zasłużeni obywatele ś. p. Leon Kuczyński i ś. p. Sylwester Iwanowicz. Obecnie zarząd m. Lwowa stworzył z tych trzech fundacji jedną w kwocie 17.300 zł., a odsetki z tego kapitału wraz z asygnowanymi przez siebie kwotami, obraca na roboty około tego cennego zabytku.

NOWE ODKRYCIA W KOŚCIELE ŚW. JAKOBA W TORUNIU. — W ostatnich dniach, podczas odnawiania wnętrza kościoła Św. Jakóba w Toruniu, odkryto w głównej nawie, pod warstwami tynku freski, które przetrwały do dnia dzisiejszego w dobrym stanie. Jak się okazało, poza odkrytymi w presbiterium freskami, które już zostały odrestaurowane, całe wnętrze kościoła jest pokryte malowidłami średniowiecznymi. Przypuszczać należy, że z biegiem czasu cały kościół po odsłonięciu wszystkich bezcennych malowideł, doprowadzony zostanie do dawnego stanu i będzie jednym z najcenniejszych zabytków w Polsce.

NA WARSZTACIE NASZYCH PISARZY. Gustaw Morcinek napisał nową powieść „Pluton z dzikiej łąki", którą w najbliższych dniach rozpocznie drukować jeden z dzienników warszawskich. Powieść osnuta jest na tle życia młodzieży szkolnej z lat 1913-14 w byłym zaborze austriackim.

JÓZEF BIENIASZ 30

WILKI WYJĄ

POWIEŚĆ

Z początkiem zimy zaszło w wilkach dziwne przeobrażenie. Stały się nerwowe, niespokojne. Drażniło je wszystko tak dalece, że niebezpiecznie byłoby wpaść w ich pazury. Nie znosiły zarówno widoku ludzi, jak zwierząt. Trawiła je ustawicznie jakaś tajemna gorączka; wciąż chłeptały wodę, żarły bardzo mało.

W tym czasie doszło do pierwszej zażartej walki pomiędzy Hultajem i psem. Zagraj, ignorując wilka, którego znał małym szczeniakiem, zalecał się bezczelnie obu samkom, co Hultaja niesłychanie drażniło. Pies, choć wilczej rasy, woniał psim futrem i zgoła odmiennie, niż ród wilczy. Już to było przyczyną niechęci wilka, który psów unikał i w głębi swej duszy szczerze nie lubił. Zalecanki Zagraja tolerował tak długo, dopóki w nim samym nie zbudził się bliższy sentyment do smukłych, pięknie wyrosłych sióstr.

Jednego wieczora, spuszczony z łańcucha Hultaj, przyłapał znowu psa na zalotach. Nie panując nad srogim gniewem, zjeżył włos i warcząc wściekle, skoczył psu do gardła. Ale Zagraj, choć go naszły amory, miał we krwi też instynkt dzikiego zwierza, który wie, że chwyt za gardło może być śmiertelny, a w każdym razie daje przeciwnikowi przewagę. Uskoczył więc zręcznie, sam wpadł na napastnika i pochwyciwszy za szyję, zatargał z całych sił. Rozgorzała zacięta walka między silnym, rosłym wilczurem, a słabszym lecz zręczniejszym wilkiem. Obu mówił instynkt, iż jednemu z nich nie żyć, że toczy się bój na śmierć i życie. Dla słabych i tchórzliwych nie ma miejsca w wilczej społeczności.

Zażartej walce przyglądały się uważnie samki. Obie były też spuszczone w tej chwili z łańcucha i mogły dopomóc bratu do zwycięstwa. Nie uczyniły tego jednak. Prawo wilków na to nie pozwala. To prawo każe runąć właśnie na pokonanego, by dogryźć niedołęgę, który padł w boju. Nie ma łaski dla zwyciężonych. Tylko zwycięzcy zażywają poważania.

Snać świadomość tego nosił we krwi także Hultaj. Rzucał się jak furia, skakał jak sprężyna i szarpał zaciekle rywala, chroniąc przezornie własne gardło. Pies broczył obficie krwią i słaniał się na łapach. Ale nie ustępował. Psi honor nie pozwala również na ucieczkę. Raczej paść w walce, niż stchórzyć.

Nie wiadomo jakiby był wynik tych śmiertelnych zapasów, gdyby nie Pikor. Jako znawca psów, wiedział, że w chwilach toczącego się boju na nic autorytet człowieka, na nic kij; rywalów łatwiej zabić na śmierć, niż rozdzielić. Kij, straszny kiedy indziej, nie odnosi żadnego skutku w czasie roznamiętnienia. Pochwycił tedy wiadro z wodą i podszedłszy znienacka do rozżartych bestyj, wylał im na łby całą zawartość. To odniosło piorunujący efekt. Obaj zapaśnicy odskoczyli precz od siebie i prychając, szykowali się do nowej walki, gdy Pikor pochwycił wilka za kark i grożąc kijem psu, odwołał samki.

Ta pierwsza próba sił spotęgowała zuchwałość Hultaja. Walka przekonała go, że przestał być szczeniakiem i wszedł w wiek młodzieńczy. Wprawdzie zęby psa nadwyrężyły mu mocno futro, ale rzecz dziwna, już po kilku dniach nie pozostał ani ślad z okaleczeń. Wylizane jęzorem, zabliźniły się w czasie nieprawdopodobnie szybkim. Natomiast Zagraj chorował długo. Szarpiące rany, zadane kłami wilka, ostrymi jak stalowe iglice, zaogniły się nazajutrz tak dalece, że pies zapuchł, stracił apetyt i ległszy w budzie, nie pokazywał się przez kilka dni. Tak wyglądało, jakby się wstydził porażki.

Od tego czasu oba zwierzęta nie znosiły się. Hultaj zapewne sobie umyślił bronić do upadłego honoru sióstr, bo ilekroć zobaczył psa choćby z daleka, natychmiast grzmiał chrapliwie gardzielą, z wyraźną pogróżką w całej postawie. Zagraj odwzajemniał te uczucia z nawiązką. Jego rywal był niewątpliwie zwinniejszy, w spotkaniu zwrotny i szybki jak błyskawica, ale on sam liczył przecie z górą cztery lata i znajdował się w sile męskiego wieku, któremu dalekie uczucie strachu. Pod względem siły fizycznej miał wybitną przewagę. Wiedział z wszelką pewnością, że jak nie dziś, to jutro zagryzie zuchwalca na śmierć, byle strzegł własnego gardła, ku któremu wilk rzucał się zdradziecko, wbrew ogólnym obyczajom, przyjętym w zapasach w psim społeczeństwie.

(C. d. n.)

wiadomości bieżące

16
października 1936

Piątek
Jadwigi
Jutro: Małgorzaty
Wschód słońca 6·2
Zachód „ 16·41

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Piątek, dnia 16 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 4. — „Pigmalion“.

Sobota, dnia 17 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 4. — „Pigmalion“.

Niedziela, dnia 18 b. m. godz. 3.30 pop. Ab. 2. — „Na Łyczakowie“.

Niedziela, dnia 18 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 4. — „Pigmalion“.

CYGANERJA LWÓW HOTEL KRAKOWSKI
Senzacyjna orkiestra jazzowa Nr. 10.069
i **Magda Monté** 923

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(b. Teatr Rozmaitości)

Piątek, sobota, niedziela i poniedziałek — codziennie o godzinie 19.30 — „Manewry jesienne“, operetka Karola Bakonyi, muzyka Emmericha Kalmana.

Niedziela, dnia 18 b. m. g. 12.00 w poł. „Tajemnica Mszy Św.“ — misterium Calderona.

Niedziela, dnia 18 b. m. g. 15.30 popoł. „Czar munduru“ — komedia muzyczna St. Turskiego.

SERWIS 12-to osobowy 58 sztuk
45·— zł.
poleca
Kazimierz LEWICKI Lwów pl. Marjacki 10

KINOTEATRY:

APOLLO: „Bolek i Lolek“ (z Adolfem Dymszą).
ATLANTIC: „Wiedeń szaleje“ — (Puppenfee).
CASINO: „Mayerling“.
CHIMERA: „Kwieciarka z Prateru“.
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORIA: „Kocham wszystkie kobiety“ z Janem Kiepurą oraz „Tajemnica ekspresu“.
GRAŻYNA: „Mały marynarz“ — film polski, — „Buster - Keaton jako Niedołęga“.
KOPERNIK: „Pasteur“ (Paul Muni).
MARYSIEŃKA: „Judel gra na skrzypcach“
METRO: „Pod palącym niebem Argentyny“ oraz dodatki.
MUZA: „Broadwaybill“ i „Weź serce me“ (Gitta Alpar).
PALACE: „Panna Lili“ — (Franciszka Gaal Hans Jaray, Szöke Szakal).
PAN: „Pan Twardowski“.
PAX: „Katarzynka“ z Franciszką Gaal oraz dodatki kolorowe.
RAJ: „Komediant“.
STYLOWY: „Koenigsmark“ — oraz rewia.
SWIT: „Kuszenie Szatana“ z Jose Mojicą.
TON: „Nowe przygody Tarzana“.
UCIECHA: „Zbieg z Joung“ i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Mariacki l. 5. — „WYSPY KANARYJSKIE“.

CYRK KORONA — ODDZIAŁ I.
UL. PEŁCZYŃSKA

początek przedstawień o 8.30. w sobotę i niedzielę 2 przedstawienia: o godzinie 4-tej po południu i 8.30 wieczorem

TEATR WIELKI. Dziś w piątek dnia 16 października 1936, o godzinie 7.30 „Pigmalion“, znakomita i arcywesoła komedia Shawa, która doczekała się na wszystkich scenach polskich rekordowej ilości przedstawień. Reżyseruje Janusz Strachocki.

— NAJBLIŻSZE PREMIERY W TEATRACH MIEJSKICH. W najbliższym czasie komedia muzyczna „Kawiarenka“ według Tristana Bernard'a, muzyka R. Benatzky'ego. W przygotowaniu nadto: „Potrójny“ Plauta - Cieklińskiego oraz „Odprawa posłów Greckich“ Kochanowskiego.

— NIEDZIELA W TEATRACH MIEJSKICH. W Teatrze Wielkim dwa przedstawienia: po południu znakomita sztuka regionalna lwowska: „Na Łyczakowie“, wieczorem Shawa „Pigmalion“.

— KOMUNIKAT DYREKCJI TEATRÓW MIEJSKICH WE LWOWIE. Dyrekcja Teatrów Miejskich zwraca P. T. publiczności uwagę, że początek przedstawień w Teatrze Wielkim, wyznaczony został na godzinę 7.30 (19.30) wieczorem od dnia dzisiejszego.

Niezwykła rozprawa sądowa o zarzuty przeciw ks. Lubomirskiemu

W dniu wczorajszym przed sędzią Sołtysikiem odbyła się we Lwowie niezwykła rozprawa sądowa w Sądzie Grodzkim karnym. W charakterze oskarżyciela występował adwokat Mojżesz Landau z Przeworska, który pozwał dra Juliana Brunickiego z powodu rozgłaszania przez tegoż wiadomości, że dr. Brunicki znieważył czynnie adw. Landau oraz, że dr. Landau pobiera honorarium „z pieniędzy kradzionych przez księcia Jerzego Rafała Lubomirskiego“.

Sąd dopuścił w sprawie zarzutów o pieniądze dowód prawdy z licznych aktów oraz ze świadków z rodziny Lubomirskich, a w szczególności z ks. Andrzeja, ks. Eleonory i ks. Rafała Jerzego Lubomirskiego oraz członków Rady Nadzorczej i dyrekcji cukrowni „Przeworsk“ pp. dyr. J. Rosińskiego i Adolfa Cieńskiego. Z powyższych danych łatwo stwierdzić, że najbliższa rozprawa w powyższej sprawie przedstawiać się będzie wyjątkowo interesująco i sensacyjnie.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego“

Krychowski Tadeusz, dyr. Dep. Min. Spraw. — Warszawa, Dr. Dubanowicz Edward, prof. Uniw. — Huta szklana, Inż. Witkiewicz Jan, urzędn. Min. Spraw. — Warszawa, Wapniarski Henryk, inspektor — Warszawa, Inż. Naturski Jan — Kraków, Inż. Cynk Stanisław — Rożniatów, Pickholz Leon, ziemianin — Stebnikowce, Hochman Hubert, chemik — Warszawa, Bartmański Roman, ziemianin — Spas, Sowa Władysław, prokurent Tow. ubezp. — Kraków, Dr. Kimmelman Seweryn, wł. dóbr — Czortków, Dr. Kimmelman Józef — Czortków, Inż. Kobak Kazimierz — Borysław, Kokenyessy Bela, dyrektor — Bydgoszcz, Przybyłowiczowa Stefania, żona por. — Gródek Jagiel. Hołdówna Olga — Gródek Jagiel., Fabjan J., przemysłowiec — Łódź, Dr. Wisłouch Ferdynand, adwokat — Chrzanów, Solarik Ryszard, dyr. dóbr — Złoczów, Płk. Pasławski Roman — Barszczowice, Hr. Bocheński Adolf, wł. dóbr — Ponikwa, Leszczyński Władysław, wł. biura taryf. — Warszawa, Nunberg Jerzy, radca M. S. Z. — Katowice, — Ryszard Stanisław, dyrektor — Kraków, Lutostański Kazimierz, ziemianin — Horochów, Inż. Baczyński Stefan — Poznań, — Kölber S., kupiec — Wiedeń, Dr. Klahr Phöbut, lekarz z małżonką — Borszczów, Turnau Gottfried, inż. — Zaleszczyki, Gutowski Władysław, wł. dóbr — Suchodoły, Hr. Bocheńska Elżbieta, wł. dóbr — Ponikwa, Komarnicki Marian, wł. dóbr — Stryj, Dr. Hopfinger I., chemik — Iwonicz, Bosakowska Matylda — Kołomyja, Augusty Alina, prof. — Kolomyja, Kotzian Stanisław admin. dóbr — Próchnik, Stojanowski Antoni, ziemianin — Pruchnik, Dr. Wróblewski Janusz, lekarz z małżonką — Kraków, Kownacka Aniela, wł. dóbr — Karów, Seja Alfons, wł. dóbr z małżonką — Wróblaczyn.

— MŁODZIEŻ LWOWSKA PRZED MIKROFONEM. Dziś w piątek, o godzinie 15.35, nadaje Rozgłośnia Lwowska drugą audycję z cyklu „Młodzież lwowska przed mikrofonem“. Będzie to ciekawe słuchowisko p. t.: „Radio gra“ w wykonaniu uczniów i uczenic szkoły im. Konarskiego pod kier. Eugenii Batternay.



MOTOCYKL „SOKÓŁ 600“ Cena zł. **2.300**

NAGRODY NA WSZYSTKICH RAIDACH I ZAWODACH w których uczestniczył „SOKÓŁ 600“ w roku bieżącym:
Konkurs piękności w Warszawie, I. nagroda. — Raid Gwiaździsty do Łodzi, II. nagroda. — Jazda Konkursowa do Spały, 7 maszyn bez punktów karnych. — Gymkhana w Łazienkach, I. nagroda. — Raid Szlakiem Marszałka Piłsudskiego 1500 km., I. nagroda dla solówki w kategorii do 600 cm., II. i III. nagroda dla motocykla z wózkiem w kategorii do 600 cm. — Gymkhana Gordon-Bennett w Warszawie w dniu 29 sierpnia 1936 r., I. i II. nagroda, w dniu 30 sierpnia 1936 r. I., II. i III. nagroda. — Jazda terenowa w Nadliwiu, trzy pierwsze nagrody, II. i III. w klasie solówek, trzy pierwsze nagrody, III. i IV. w klasie z wózkiem.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY INŻYNIERII
Warszawa, ul. Terespolska Nr. 34/36. Tel. 548-10 (centrala)

1339

PUNKTY SPRZEDAŻY:

Warszawa,	Motor-Stock, Ska z ogr. odp.,	pl. Napoleona 3,	tel. 2-59-14
Warszawa,	Sunbeam Motor Cycles,	ul. Fredry 4,	tel. 6-18-88
Warszawa,	R. Tschakert i Ska,	Al. Jerozolimska 45,	tel. 8-94-55
Warszawa,	„Zorel“ Ska z ogr. odp.,	ul. Królewska 23,	tel. 2-51-44
Częstochowa,	„Auto-Skład“,	ul. Wolności 7,	tel. 16-97
Grodno,	„Batoria“, Ska z ogr. odp.,	ul. Dominikańska 23,	
Grudziądz,	„Auto-Centrala“, Ska z ogr. odp.,	ul. Marszałka Focha 22,	tel. 17-18
Kraków,	„Motor-Service“, Ska z ogr. odp.,	ul. Pijarska 4,	tel. 165-66
Lwów,	Scott i Pawłowski,	ul. Akademicka 5,	tel. 208-76
Łódź,	Dom T. H. L. Leszczyński,	ul. Piotrkowska 175,	tel. 205-06
Wilno,	Foto-Skład,	ul. Wielka 8,	tel. 7-59
Wilno,	„Autotechnika“, Ska z ogr. odp.,	ul. Wileńska 25,	tel. 11-16
Bielsko,	Br. Geyer, Ska Jaw.,	ul. Piłsudskiego 12,	tel. 13-59

Dalsze punkty sprzedaży do oddania reflektantom gwarantującym sumienną i fachową obsługę

OTTO SOYKA

AKTA T.

30

Bez wątpienia! W umyśle inspektora, jak na czułej kliszy, utrwaliła się każda faza przesłuchania, każdy odcień, każde załamanie się głosu i każdy skurcz twarzy doktora. Nie wszystko, co ten człowiek mówił, miało ów irytujący charakter nieprawdy. Nie wszystko było fałszywą pozą człowieka, który popełnił ciężką zbrodnię i rozwodzi się bardzo szczegółowo nad karcianymi perypetjami.

Na jeden moment, tylko jeden — Gałazka przerwał wędrówkę po pokoju usiłując uświadomić sobie w sposób plastyczny tę chwilę — głos doktora zabrzmiał zupełnie szczerze, a w mętnych jego oczach odbił się prawdziwy przestrach. Było to wówczas, kiedy zawołał:

— A mimo wszystko, mimo wszystko, to, co powiedziałem, jest prawdą! Widzę jeszcze zupełnie wyraźnie, jak wuj słania się po strzale!

A więc jednak była jakaś iskra szczerości w tym oszukańczym zeznaniu! Nawet i to! Tędy prowadziła droga do poznania prawdy. Nowa ta tajemnica miała niewątpliwie ścisły związek ze sprawą Trosta. Ale tymczasem fakt ustalony przed chwilą był niezrozumiały i zdumiewający. Zarządzenie zadania poczytalności oskarżonego nie było zwykłą formalnością w tym wypadku. Inspektor wypełnił kartkę służbową do lekarza jeszcze przed załączeniem protokołu zeznań do akt. Nie zdziwiłby się wcale, gdyby ekspertyza lekarska wykazała, że doktór cierpi na halucynację. Srebrzyński pędził życie człowieka szczutego bezustannie przez wierzycieli, trawiącego dnie i noce przy zielonym stoliku, goniącego bez przerwy widmo nadziei na lepszą przyszłość. Z opresyi wybawić go miało szczęście w grze, albo wspaniałomyślność wuja. A tymczasem nie zjawiało się ani jedno, ani drugie. Aż nagle przyszedł wielki wstrząs, wiadomość o śmierci Trosta, a tym samym nowe widoki ratunku, nadzieja otrzymania pieniędzy. Już z samego szczęścia można było postradać zmysły; u człowieka tego pokroju, co Srebrzyński nie trudno w tym wypadku o załamanie się nerwowe.

A mimo to, — takie wyjaśnienie inspektorowi nie wystarczało. Z pojawieniem się doktora Srebrzyńskiego przybył jeszcze jeden, niespodziewany moment do wypadków, stanowiących przedmiot śledztwa. Jedno było pewne: moment ten wychodził poza granice codziennych rekwizytów kryminalnych, w których sferze obracała się zazwyczaj działalność czynników policyjnych.

Rankiem następnego dnia polecił Gałązka zadzwonić do biura porad prawnych mecenasa Szczygiełka, pragnąc skomunikować się z Andrzejem Tomaszewskim. Zależało mu teraz bardzo na pomocy genjalnego współpracownika. Poprosił do aparatu samego pana Tomaszewskiego. Otrzymał jednak nieoczekiwaną odpowiedź, że pana Tomaszewskiego nie ma i nie wiadomo, gdzie go szukać: zastępstwo w biurze zlecił pewnemu panu, który jeszcze tego samego dnia zgłosił się na właściwe miejsce. Także i to musiało posiadać specjalne znaczenie, którego inspektor nie mógł jednakże odgadnąć. Tomaszewski zwykł był działać samodzielnie i niespodzianki nie były w stosunkach z nim rzadkością. Mimo to... upełnomocniony zastępca? — tego jeszcze nigdy nie było!

Utarł się zwyczaj, że każdego przedpołudnia udzielano w urzędzie śledczym panom z prasy krótkich informacyj o sprawach, którym nadano bieg. Wyjaśnienia tego rodzaju, jeśli pochodziły od inspektora Gałązki, odznaczały się z reguły specjalną ostrożnością i rezerwą. I tym razem inspektor, nie bacząc na wczorajsze rewelacje „Gońca“, poprzestał tylko na lakonicznym stwierdzeniu:

— Pracujemy. Zeznania doktora Srebrzyńskiego wykazują poważne luki. Mam wrażenie, że człowiek ten nie jest zupełnie normalny. Nie mniej ostrzegam przed wyciąganiem z mych słów jakichkolwiek wniosków. Byłoby to co najmniej przedwczesne. Dzisiejszy stan śledztwa pozwala co najwyżej na pewne przypuszczenia, nie możemy jeszcze nic twierdzić z całą pewnością.

(C. d. n.).

— MŁODZIEŻ LWOWSKA PRZED MIKROFONEM. Szkoły lwowskie zgłaszają często w Rozgłośni Polskiego Radia propozycje występów swych zespołów uczniowskich. Propozycje te były dotychczas realizowane jedynie sporadycznie, od czasu do czasu, gdyż w programach nie było stałego miejsca na tego rodzaju audycje.

W sprawie tej nastąpił przed kilku dniami zasadniczy zwrot. Na konferencji przedstawicieli nauczycielstwa lwowskiego, która odbyła się w Rozgłośni lwowskiej, rozpatrzono i przedyskutowano projekt wprowadzenia do lwowskiego programu radiowego stałej, co tygodnia audycji: „Młodzież lwowska przed Mikrofonem". Audycje takie mieć będą charakter muzyczno-słowny, jednakże z przewagą muzyki. Przed mikrofonem występować będą szkolne chóry i zespoły instrumentalne, deklamatorzy i deklamatorki, oraz szkolne zespoły aktorskie. Celem audycji będzie dostarczenie młodzieży rozrywki, wzmożenie zainteresowania literaturą, muzyką i sztuką. Szkoły przygotowywać będą poszczególne audycje pod kierunkiem nauczyciela lub nauczycielki, zaś reżyserią mikrofonową tych audycji zajmie się kierowniczka działu dziecięcego Rozgłośni lwowskiej.

— NOWY WICESTAROSTA KOLBUSZOWSKI. Mgr. Władysław Łuszpiński, referendarz starostwa powiatowego lwowskiego, mianowany został wicestarostą powiatowego w Kolbuszowej i objął urzędowanie.

Dotychczasowy wicestarosta kolbuszowski mgr. Kuśnierz Piotr, przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Gródka Jagiellońskiego.

— NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ. W Bitkowie pod Nadwórną, odbył się wiec obywatelski w sali miejscowego kina, pod przewodnictwem p. Franciszka Ulrycha, poświęcony sprawie Funduszu Obrony Narodowej. Zebrało się przeszło 200 urzędników i robotników koncernu naftowego „Małopolska", którzy po przemówieniu p. Ulrycha i dyrektora inż. Łodzińskiego, powzięli uchwałę opodatkowania się od poborów brutto 1 proc. przez 6 miesięcy na Fundusz Obrony Narodowej, począwszy od 1 października b. r. — Z akcji powyższej wpłynie łącznie około 12.000 zł. — Zebrani robotnicy i urzędnicy wyrazili życzenie zakupienia za powyższą sumę silnika lub awionetki dla lotniska w Stanisławowie, po uzyskaniu zgody, względnie aprobaty Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

— KURS STRZELECKI DLA PRACOWNIKÓW UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ. W ramach akcji strzeleckiej, pracownicy Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, od kilku tygodni biorą udział w kursie strzelania. Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, zbudowali własnoręcznie, bez żadnych kosztów wzorową strzelnicę, na której odbywają się ćwiczenia w sztuce strzelania. Kilkadziesiąt osób bierze udział w kursie z bardzo dobrymi wynikami.

— ZMARLI WE LWOWIE. Dmytro Zadorożny l. 28, Jan Strykowski l. 40, Karolina Sawkowa l. 75, Michalina Radecka l. 66, Dawid Bickel l. 39, Henia Laszczower l. 59, Zygmunt Haas l. 63, Włodzimierz Bogusz l. 76, Sara Reichler l. 57, Anastazja Fedeczko l. 66.

NAUCZ SIĘ RACHUNKOWOŚCI

Związek Księgowych w Polsce i Instytut Oświaty Pracowniczej uruchomiają kursy i wykłady systemem listowym:

1) dla samodzielnych księgowych na stanowiska rzeczoznawców księgowości, szefów księgowości, rachuby, naczelnych lub głównych księgowych i t. p.; 2) dla pomocników księgowych lub personelu księgowości — na stanowiska samodzielnych księgowych; 3) księgowości branż i rodzajów przedsiębiorstw, oraz wykłady poszczególnych przedmiotów.

Nie opuszczając miejsca zamieszkania i nie przerywając pracy zawodowej, można wyszkolić się i uzyskać kwalifikacje, upoważniające do ubiegania się o stanowiska wyżej wymienione, jak również przejść kurs księgowości danej branży czy rodzaju przedsiębiorstwa i być przez dane branże i przedsiębiorstwa poszukiwanym, bo specjalnie dla nich wyszkolonym pracownikiem.

Wszelkich bliższych informacji o omawianych kursach i wykładach udziela Związek Księgowych w Polsce, Warszawa, ul. Złota l. 6.

Postrzelił się śmiertelnie z własnego rewolweru

Donoszą z Kolomyi:

Mikołaj Słobodzian z Ispasa strzelił sobie przypadkowo z własnego rewolweru w brzuch. Po odwiezieniu do szpitala powszechnego i po przeprowadzonej operacji ranny wskutek potargania jelit przez pocisk tego samego dnia zmarł. Za wymienionym poszukiwała Policja Państw. z powodu dokonania przez tegoż rabunków na terenie pow. śniatyńskiego.

Z MUZYKI

Wiedeńscy „chłopcy-śpiewacy"

Slynny zespół wiedeńskiego chóru chłopięcego jest zawsze pierwszorzędną atrakcją. Doskonały recital tego niezwykłego zespołu z przed dwu laty pozostawił we Lwowie jaknajkorzystniejsze wrażenie, to też wczorajszy koncert wzbudził duże zaintertsowanie i wypełnił salę Teatru Wielkiego po brzegi publicznością.

Świadczenia chóru są istotnie zadziwiające. — Chłopcy w wieku najwyżej do lat czternastu śpiewają z dużą pewnością rytmiczną i pamięciową — czystość intonacji tym razem zawodziła. Praca kierownika chóru p. Haymo Täubera budzi podziw i zasługuje na najżywsze słowa uznania. Wyuczenie całego szeregu utworów chóralnych i pieśni — często bardzo nawet muzycznie trudnych, wymaga fenomenalnej cierpliwości oraz dużej umiejętności muzyczno-pedagogicznej.

Recital o programie bardzo urozmaiconym wykazał wszystkie zalety chóru. Część pierwsza programu najtrudniejsza, zawierała utwory chóralne kościelne, niektóre wielogłosowe. Wykonanie tychże pełne precyzji rytmicznej i dynamicznej, stało pod względem artystycznym najwyżej. Najciekawszą kompozycją był motet ośmiogłosowy „Haec dies" Jacobusa Galla, niemieckiego rówieśnika wielkiego Palestriny. Również odśpiewany utwór Maksa Regera był tonalnie bardzo interesujący.

W części drugiej wykonano jednoaktową operę komiczną Fr. Schuberta „Wojna domowa". Wybór nie należał do najszczęśliwszych pomysłów — w każdym jednak razie młodzi śpiewacy wykazali duże opanowanie pamięciowe a niektórzy z nich zdradzali mile zapowiadający się temperament sceniczny. — Wokalnie wykon opery wypadł najsłabiej.

Część trzecia recitalu zawierała pieśni Schuberta, Schumana oraz pieśni ludowe. Duża przystępność i melodyjność tych utworów sprawiła, że zespół śpiewał je bardzo swobodnie i poprawnie, oklaskiwano je też gorąco.

Liczne naddatki zakończyły interesujący recital.

S. WEŁESZCZUK

Obłąkany z miłości monter
sprawcą morderstwa i samobójstwa pod Lwowem

(a) Onegdaj donieśliśmy o zamachu morderczym na Lewandówce, a już w dniu dzisiejszym zanotować wypada nowy, nierównie tragiczniejszy splot namiętności i zbrodni. Oto w Lesienicach Małych, na przeciwległym krańcu miasta, 37-letni Piotr Mieczysław Wiśniewski, monter „Pasty", rewolwerowym strzałem pozbawił życia swą 5-letnią córeczkę, a potem też i swemu kres położył.

Wiśniewski przed sześciu laty rozszedł się z żoną i zamieszkał w Lesienicach Małych wraz z Władysławą Kunzówną, z którą miał córeczkę Danutę. Wybudował sobie domek obok posiadłości krewnych Kunzówny przy ul. Własnej 3. Niedługo jednak trwał ten stan, Kunzówna bowiem w lipcu b. r. zmarła na oddziale chirurgicznym po operacji nowotworu w piersiach. Po jej śmierci dzieckiem zajęła się siostra zmarłej, Eugenia, ku której Wiśniewski zwrócił swe uczucia, pragnąc, by śladem swej siostry zamieszkała u niego, a gdy temu Eugenia przeciwstawiła się kategorycznie, Wiśniewski począł popadać w depresję psychiczną, stronił od rodziny, nie przestał jednak nakłaniać Eugenii, aby z nim zamieszkała, grożąc w przeciwnym razie śmiercią zarówno dziecku, jak i sobie.

Pogróżki Wiśniewskiego, którym zrazu nie dawano wiary, poczęły krystalizować się wczorajszym wieczorem. Po nowej odmowie ze strony Eugenii, która usiłowała przekonać Wiśniewskiego, aby wreszcie zrezygnował z myśli zamieszkania z nią, Wiśniewski trzema strzałami z rewolweru zranił ciężko córeczkę, która usiłowała skryć się pod łóżkiem, a gdy wyzionęła ducha, następnym strzałem pozbawił się życia. W czasie, gdy padły pierwsze strzały, sąsiedzi usiłowali wedrzeć się do wnętrza mieszkania, a gdy Adolf Kunz wybił szybę i dostał się do pokoju, natrafił już na dwa trupy. Niesamowita scena rozegrała się o północy i wywarła w Lesienicach ogromne wrażenie, o czym świadczyły tłumy, które zbiegły się przed dom, w którym popełnioną została zbrodnia. Chorobliwa dusza ludzka wstrząsającym wyskokiem znów wzbudziła tragiczną sensację.

SENSACYJNE DONIESIENIE

(a) Właściciel restauracji J. Jarymowicz (ul. Wałowa 5) doniósł policji, że podkuchenny jego Iwan Dziurman (ul. Jordana, Kleparów) sprzeniewierzył na jego szkodę kilkanaście flaszek szampana i nakrycie stołowe, wartości 400 zł.

Zwolniony z pracy kolejarz oskarża 4 kolegów o fikcyjną kradzież

(B). W Sądzie Okręgowym toczył się onegdaj ciekawy proces rzucający znamienne światło na stosunki panujące w niektórych przedsiębiorstwach skomercjonalizowanych.

W roku 1931 zwolniono z pracy robotnika P. K. P. Pamułę. Pozbawiony zajęcia przez kilka lat starał się o wtórne przyjęcie do pracy i wreszcie oskarżył 4-ch swoich kolegów o popełnienie kradzieży w magazynie zasobów. W jakiś czas później Pamułę przyjęto z powrotem do zajęć. Przeciwko 4-ym funkcjonariuszom P. K. P., Rudolfowi Eplerowi (Bogdanówka, Sucha 11), Józefowi Mikuszewskiemu z Cynowa, Michałowi Przyszłakowskiemu z Basiówki i Wojciechowi Niemcowi (Wiśniowieckich 8) wytoczono dochodzenia dyscyplinarne, które później umorzono. Normalną koleją rzeczy sprawą zajęła się Prokuratura i obwinieni znaleźli się na ławie oskarżonych.

Robotnicy Epler, Mikuszewski, Przyszłakowski i Niemiec byli pracownikami warsztatu elektrotechnicznego i przy pomocy ręcznego wózka przewozili materiały z magazynu zasobów do elektrowni. Według aktu oskarżenia, w czasie od października do listopada 1931 r. skraść mieli 400 kg. karbitu. Obwinieni do winy się nie poczuwają. W dniu wczorajszym celem ustalenia prawdy Sąd przesłuchiwał świadków. Świadek mgr. Augustyn, referendarz wydziału prawnego lwowskiej dyrekcji K. P. K., nie zeznaje nic ciekawego.

Następny świadek 53-letni August Schneider (Aleja Focha 15), zawiadowca warsztatów elektrotechnicznych, zeznaje po zaprzysiężeniu, że w październiku 1931 woźny stojący na bramie głównego magazynu, dziś już nieżyjący Kraczkowski oświadczył, iż Epler wywiózł beczkę karbitu. Słuchany później dodatkowo świadek Schneider wystawia wszystkich czterym oskarżonym jak najlepsze świadectwo, byli pracowici, uczciwi i żaden z nich nigdy nic nie ukradł.

Św. Jan Śliwiński zaprzysiężony twierdzi, że oskarżonych nie zna i nic w całej sprawie nie wie. Rozprawę odroczono. Przewodniczy s. o. Cygan, bronią adwokaci dr. W. Kachane, dr. Latachowski, i dr. Agatenstein. Na marginesie można podkreślić, że Sąd zwrócił uwagę, iż dnia 7 października skierowano do Dyrekcji P. K. P. zawiadomienie o rozprawie i że w 7 dni później, t. j. 14 b. m. rano nie wszyscy potrzebni do ustalenia prawdy świadkowie byli o mającej się odbyć rozprawie powiadomieni.

Nowa książka Zdzisława Stahla

Ukazał się nowy tomik wydawnictw „Organizacji Myśli Politycznej". Jest to studium Zdzisława Stahla p. t.: „Polityka polska po śmierci Piłsudskiego" (Lwów — Warszawa 1936, str. 121). Autor zaznacza w Przedmowie, iż jego książka ma charakter wyłącznie polityczny; nie dotyczy ona religijnych ani filozoficznych przesłanek polityki, ani też spraw wtórnych, jak kwestie społeczne i gospodarcze. Nie dlatego, aby autor lekceważył lub nie miał poglądu na głębsze podstawy działalności politycznej, lecz dlatego tylko, że świadomie i celowo ograniczył się w swej ostatniej publikacji do zagadnień najbardziej znamiennych dla okresu, w którym obecnie znajduje się polityka polska.

Treść książki zamknął autor w czterech rozdziałach:

I. KRYSYS WIELKIEGO IDEAŁU

Rok 1935 — Siła rozkładu — Kryzys idei niepodległości — Szeroka koalicja — Nowa postać ideału naczelnego — O nowy zespół i podstawy działania — Kontynuacja i rewolucja.

II. MŁODZIEŻ, MŁODZI I FRONDY

Wychowanie polityczne młodzieży — Ruch młodych, frondy — Obóz narodowo-radykalny — Analogizm i fałszywy heroizm — Pierwiastki nowe.

III. JÓZEF PIŁSUDSKI I NOWOCZESNA IDEOLOGIA NARODOWA

Doktryna Stron. Narodowego — Zarzuty Stron. Nar., stawiane Piłsudskiemu — Stron. Nar. a ruchy narodowe, nowoczesne — Absurd i błędna teoria — Spóźnione próby — Nowoczesny polski ruch polityczny i Piłsudski.

IV. MIĘDZY NIEMCAMI A ROSJĄ

Na zewnątrz — Ustroje sąsiadów — Pouczające analogie — Dwie rady — Zadanie do spełnienia — Autorytet moralny i państwo nowoczesne — O właściwą metodę — Konstytucja kwietniowa, liberalizm i państwo policyjne — Między Niemcami a Rosją.

Książka jest do nabycia we wszystkich księgarniach w cenie 3 zł.

DZIENNIK POLSKI

można zaprenumerować na warunkach jak w Administracji, we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych, które prowadzą jednocześnie sprzedaż pojedyńczych numerów „Dziennika Polskiego".



INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

FUTRA
nowe oraz wszelkie przeróbki najtaniej
u WIKTORA SICHLERA
Lwów, pl. Halicki 14, I. p.
Firma chrześcijańska. Futra do przechowania przez lato. 896

MEBLE
sypialnie, jadalnie, salony, pokoje kombinacyjne, pokoje męskie skromne i wykwintne, ceny niskie, wyrób pierwszorzędny, poleca Fr. Zieliński, Lwów, Kołłątaja 5 — (stolarnia i skład w podwórzu). 73



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij
Szkielski
Lwów, Ossolińskich 10, tel. 287-23
Kupno - sprzedaż instrumentów nowych i używanych, naprawa, najem po cenach najniższych. 347

Firma chrześcijańska
PRACOWNIA WYKWINTNYCH OKRYĆ DAMSKICH
„WARSZAWIANKA"
JÓZEFA FUDEMANA
Lwów, Koralnicka 6. Tel. 236-57
wykonuje kostjumy i płaszcze, według najnowszych żurnali
Ceny umiarkowane
Uwaga na adres: Tylko Koralnicka 6.

FOTO-AMATORZY!
dajcie wypracować swe zdjęcia do firmy
JAN BUJAK LWÓW, KOPERNIKA 4 telefon 218-34
a przekonacie się, że będą najstaranniej i najszybciej wykonane. 916

NACZYNIA KUCHENNE
porcelana i szkło
30 niskie ceny — duży wybór
ROMAN KALCZYŃSKI LWÓW, UL. HALICKA 21

WŁASNEGO WYROBU!!
KOŁDRY, MATERACE, PODUSZKI, KOCE, BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
POLECA MARJAN MLEKO
LWÓW, KORALNICKA 6
FILJA: GRÓDECKA 81
Przeróbki kołder i materaców uskutecznia się w jednym dniu 663

NA SPŁATY WEDLE BUDŻETU
Kupującego sprzedaje
MEBLE Każdemu
CENTRALNY
DOM MEBLOWY
Lwów, Brajerowska 3
1217

Nie wyrzucajcie swoich pieniędzy
kupując tandetę sklepową szumnie reklamowaną, lecz zanim kupisz jakie meble — wstąp i oglądnij wytwórnię, suszarnię i tapicernię, która posiada stale na składzie: sypialnie, jadalnie, salony, gabinety męskie, tapczany, otomany, bujaki i urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów. Ceny niebywale niskie na dogodne spłaty bez weksli.
WYTWÓRNIA MEBLI, Lwów, Leona Sapiehy 8 w budynku Wystawy Maszyn, naprzeciw koszar Policji Państw. Tel. 263-13
Bon — przy zakupnie urządzenia do 31-go października b. r. dodajemy karnisze bezpłatnie. Bon przedłożyć. 863

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Rzeszowa

„DZIEŃ MISYJNY". 18 b. m. odbędzie się w Rzeszowie „Dzień Misyjny", zorganizowany staraniem konwentu OO. Bernardynów.

PRZYJAZD TEATRU PILARSKIEGO. 18 b. m. przyjażdża do Rzeszowa Teatr Ziemi Krakowskiej, Tadeusza Pilarskiego (sen.) i wystawia sztukę „Szesnastolatka", która cieszyła się ogromnym powodzeniem na scenach warszawskich, krakowskich i lwowskich.

PRZERWA W WIELKIM PROCESIE BANKU ZIEMI RZESZOWSKIEJ. Przed kilku dniami donieśliśmy o sensacyjnym procesie, który żywo interesuje opinję publiczną Rzeszowa i okolicy, mianowicie o pozwaniu przez Bank Ziemi Rzeszowskiej 22 obywateli, miasta i okolicy, którzy zajmowali w wymienionej instytucji stanowiska członków zarządu i rady nad zorczej, o zapłatę 51.410 zł., stanowiących część strat na jakie narazili bank. Z powodu braku niezbędnych do pozwu załączników, s. o. Miksiewicz zarządził przerwę procesu.

POLICJA W RZESZOWIE ZŁOŻYŁA 1500 zł. na F. O. N. Wszyscy funkcjonarjusze Powiatowej Komendy P. P. w Rzeszowie zdeklarowali się złożyć 1 proc., swych 5-miesięcznych poborów na Fundusz Obrony Narodowej, co w sumie wyniesie około 1500 złotych.

DZIWNE KOLEJE LOSU ZAGINIONEGO FLETU WART. 600 ZŁ. Władysław Miliński plutonowy p. p., po powrocie z urlopu zauważył brak służbowego wojskowego fletu wartości 600 zł. W toku poszukiwań udał się do niejakiego Hochnera u którego znalazł wymieniony flet. Hochner nabył flet rzekomo od jakiegoś osobnika, nazwiskiem Tylbura, drogą handlu wymiennego, za przedmioty wartości kilkunastu złotych. Ciekawą sprawą wędrówki fletu, zajęły się organa policyjne.

CENNE WYKOPALISKA ARCHEOLOGICZNE. Podczas przygodnej pracy w ogrodzie plebańskim, w Wysokiej k. Łańcuta, dokonano niezwykle cennego odkrycia. Wykopano mianowicie kilka siekierek krzemiennych, oraz kilka okrągłych kamieni, służących w przeszłości, do rozcierania ziarn zboża. Część tego cennego wykopaliska dostała się do Muzeum Regionalnego Ziemi Rzeszowskiej.

Z Tarnopola

NAPAD RABUNKOWY NA KUPCA TARNOPOLSKIEGO. Dnia 12 b. m. na przejeżdżającego furą kupca z Tarnopola Benziona Selzera przez Założce pow. Zborów rzuciło się trzech osobników i poczęli zrzucać z fury towary bławatne. Gdy Selzer usiłował do tego niedopuścić, jeden z osobników zranił go nożem w prawą rękę. Jednego ze sprawców, a to Antoniego Łabaja przytrzymano, zaś dwóch jego towarzyszy zbiegło.

STRAJK CZELADNIKÓW KRAWIECKICH. Dnia 13 b. m. rozpoczął się w Tarnopolu strajk czeladników krawieckich, którzy domagają się od swoich pracodawców 8-miogodzinnego dnia pracy i podwyżki płac. Wszystkie warsztaty krawieckie świecą pustkami.

WŁAMANIE DO SZYNKU. W nocy z 11 na 12 b. m. nieznani dotychczas sprawcy włamali się do restauracji Blimy Starkechal w Tarnopolu, ul. Kopernika, skąd skradli tytoń, wódkę i likiery, na szkodę około 300 zł. Wymieniona miała swoją restaurację ubezpieczoną w Krak. Tow. Ubezp. „Florianka". Sprawą natychmiast zajęła się policja.

Z Kołomyi

WIELKI PROCES KOMUNISTYCZNY W KOŁOMYI. Przed sądem przysięgłych w Kołomyi rozpoczął się proces przeciwko 43 oskarżonym (29 żydów, 14 ukraińców). Akt oskarżenia zarzuca obwinionym przestępstwo z artykułu 97 § 1 k. k. i czterym z artykułu 154 k. k. Skład Trybunału: przewodniczący sędzia s. o. Piasecki, wotują sędzia s. o. Alerhand i sędzia s. o. Rozwoda. Oskarża prokurator Wasserman. Rozprawa jest rozpisana na 12 dni. W pierwszym dniu procesu podczas sprawdzenia rodowodów oskarżonych, obwiniony Aba Rein i Osjasz Flegel nie chcieli zeznawać w języku polskim, mimo że do znajomości tego języka przyznają się i w śledztwie zeznawali po polsku, za co wyrokiem Sądu zostali skazani na 5 dni odosobnionego zamknięcia.

Z Zaleszczyk

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Dnia 11 października odbyła się w Zaleszczykach odprawa prezesów, komendantów i referentów wychowania obywatelskiego wszystkich Oddziałów i Pododdziałów Z. S. z terenu powiatu zaleszczyckiego pod przewodnictwem kierownika Zarządu Powiatowego Z. S. p. wicestarosty mgr. Tadeusza Rutkowskiego. Na odprawie prócz referatów o wytycznych pracy organizacyjnej i wyszkoleniowej na rok 1936-37 wygłosił przemówienie starosta powiatowy p. Józef Krzyżanowski, obrazując obowiązki Związku Strzeleckiego w stosunku do społeczeństwa polskiego i innych polskich organizacyj.

TYDZIEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ. W dniu 11 b. m. rozpoczął się w Zaleszczykach „Tydzień Szkoły Powszechnej" uroczystym nabożeństwem w świątyniach, porankiem i zbiórką uliczną. Akcją tą zajęło się szczerze nauczycielstwo i Zarząd T. P. B. S. P.

Z Sokala

POWIATOWY KOMITET POMOCY DZIECIOM I MŁODZIEŻY. Dnia 12 b. m. odbyło się pod przewodnictwem starosty Kostołowskiego organizacyjne posiedzenie delegatów: samorządu pow. miejskiego i gminnego, szkół, oraz organizacyj społecznych dla ustalenia wytycznych akcji dożywiania dzieci i młodzieży. Ustalono wytyczne akcji zakupna odzieży i książek dla biednych dzieci szkolnych oraz przeprowadzono wyczerpującą dyskusję odnośnie opieki lekarskiej, prowadzonej przez przychodnię Stacji Opieki nad Matką i dzieckiem pod kierunkiem lek. pow. dra Wójcikiewicza.

STRAJK. W fabryce „Wanda" F-my Lempert i Ska w Krystynopolu zastrajkowali robotnicy tartaczni i fabryczni w liczbie 160 osób. Jak się dowiadujemy, powodem wszczęcia strajku jest niedotrzymanie umowy co do podwyżki płac ze strony F-my.

Z Przemyśla

OD WYDAWNICTWA „DZIENNIKA POLSKIEGO". Wobec próby rozsiewania różnych oszczerczych wiadomości podejmowanej przez zawodowych paszkwilantów stwierdzamy, że kierownikiem naszej administracji jest red. St. Starzewski, a korespondentem „Dz. Polsk." w Przemyślu p. Marian Charłampowicz, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 6. Pismo nasze w Przemyślu jest do nabycia w miejscach sprzedaży wszystkich bez wyjątku innych pism codziennych.

Sztuka w Stanisławowie

Na marginesie Salonu Jesiennego „Orionu"

W b. r. daje się zauważyć wzrost zainteresowania kulturalnego sztukami plastycznymi w Stanisławowie. To miasto powoli — jakby się zdawało konające — zaczyna powracać do życia. Różne znaki na niebie i ziemi są tego dowodem. A więc m. in. choćby trzecia z rzędu wystawa Artystów Plastyków i Malarzy „Orion". Obecny „Salon jesienny" stanisławowskich malarzy, nie zgromadził wprawdzie prac wszystkich artystów stale przebywających w naszym mieście, niemniej przeto zasługuje na uwagę i omówienie.

Z prac, jakie oglądaliśmy na obecnej wystawie, na plan pierwszy wybijają się obrazy Gezy Rozmusa, jednego z najwybitniejszych malarzy stanisławowskich. Obrazy tego artysty charakteryzuje przede wszystkim umiejętność rysowania i całkowita biegłość techniczna w operowaniu farbą olejną. Założeniem malarstwa olejnego u tego artysty jest monumentalna kompozycja figuralna ze wszystkimi konsekwencjami. Rozmus nadzwyczaj dekoracyjnie ujmuje każdy temat, podchodząc do niego tak pod względem formalnym, jak też technicznym w swoisty indywidualny sposób. Farba olejna w obrazach Rozmusa posiada charakter soczystej substancji przechodzącej w emalię. Obrazy tego artysty malowane pędzlem lub szpachtlą są pod każdym względem technicznie wykończone.

Poza tym technika tych prac dostosowana do tematu i nastroju, ma swój wykładnik w kompozycji. Z dużej ilości prac Rozmusa wyróżniają się „Polowanie", „Portret kobiety" i „Pochód zbójników". Obrazy Rozmusa świadczą o prawdziwym talencie tego artysty, co nie dowodzi jeszcze, że autor musi nadal w dużym stopniu pracować, ażeby osiągnąć swą formę szczytową. Łuczyński wystawił szereg pejzaży naturalistycznie ujętych, bez nowoczesnego podejścia do tematu. Artysta ten powinien dążyć do pewnej syntezy tematu — opracowania kompozycji i wzbogacenia koloru w duchu uszlachetnienia faktury.

Z dwóch prac Bierera, na uwagę zasługuje portret olejny malowany szkicowo i czysty w kolorze. Pejzaże Rauchowej i Fink są b. słabe. Brak perspektywy powietrznej i brudne kolory, jak też niewłaściwe podejście do tematu. O wiele lepiej przedstawiają się martwe natury i kwiaty. Artysta jednak musi jeszcze dużo pracy włożyć w swe obrazy, ażeby można coś bardziej konkretnego o niej powiedzieć.

Nowy i to niepośledni talent rzeźbiarski sygnalizuje praca p. Moncibowiczówny Olgi. Głowa ujęta po rzeźbiarsku i wowcześnie przez wprowadzenie stylizacji i techniczne wykonanie, mimo pewnych braków, przejawia wielką inteligencję i talent naprawdę z łaski bożej. Całość skomponowana ze zrozumieniem bryły, a zwłaszcza związanie podstawy z samą głową. O ile p. Moncibowiczówna będzie nadal kontynuować ten dział sztuki tak poważnie, jak dotychczas, może osiągnąć naprawdę pełne rezultaty. Z jednej pracy p. M. Dąbrowskiego trudno coś konkretnego powiedzieć, poza tym, że „autoportret" możnaby nazwać nieudolnym dziełem rzemieślniczym, a nie pracą artysty, bo wiem obraz nie posiada żadnych cech poważnej pracy, a liczne braki rysunkowe, techniczne, jak też w operowaniu farbą olejną, w rezultacie dają wynik bardzo mierny. Na przyszłość p. Dąbrowski takich prac nie powinien wystawiać.

Takby mniej więcej przedstawiał się obecny dorobek stanisławowskiego „Orionu". Szkoda, że na obecnej wystawie, nie widzieliśmy prac mal. Doubray i rzeźbiarza prof. Przedwojewskiego, którzy nie wiadomo z jakich przyczyn wystawy nie obesłali.

TADEUSZ KWAŚNIEWSKI



Na gmachu ambasady hiszpańskiej w Watykanie wywieszono wielką żółto - czerwoną flagę Hiszpanii narodowej.

Nie wyrzucajcie starego radiosprzętu

Pęd ku radiu przejawia się bardzo silnie wśród młodzieży szkolnej. Dowodem tego choćby rozradowane twarze dzieci w czasie specjalnych audycji, dla nich przeznaczonych. Nie wiele jednak jeszcze szkół, bo zaledwie 7 procent, korzystać może z dobrodziejstw radia, które jest jednocześnie znakomitą pomocą dla nauczyciela i jego pracy wychowawczej. Cały szereg szkół zwłaszcza na Kresach, nie może się zdobyć na odbiorniki. W zeszłym sezonie zimowym społeczeństwo i firmy radiowe, przyszły z wydatną pomocą tej akcji. Na gorący zew radiokronikarza Polskiego Radia, p. dr. Stępowskiego, odpowiedziały i poszczególne jednostki i fabryki, ofiarowując odbiorniki, głośniki, lampy, akumulatory i t. d. dla szkół. Wszystkie te aparaty powędrowały przeważnie do województw wschodnich, gdzie dzisiaj są źródłem nieustannej radości młodocianych słuchaczy. Lecz zapas tych odbiorników jest wyczerpany. A potrzeby rosną. Pragnienie słuchania radia wśród młodzieży jest coraz większe. Nie pozwólmyż tym tęsknotom marnieć w bezpłodnym szamotaniu się z przeszkodami materialnymi! W niejednym domu są stare, zepsute, nieużywane już aparaty, z którymi nie wiadomo co zrobić. Zgłosić je do Sekcji Radiotechnicznej P. P. W. (Oddział Radiowy), który naprawi je i przerobi bezpłatnie do użytku szkolnego.

Nie wątpimy również, że i przemysł techniczny, pośpieszy także i w tym roku z ofiarną pomocą, przesyłając bądź to sprzęt techniczny, bądź też aparaty. Każda tego rodzaju ofiara będzie powitana z głęboką wdzięcznością. Odbiorniki natychmiast po otrzymaniu, odeśle się do szkół kresowych. Tylko nie należy zwlekać, bo sprawa jest pilna.

program radjowy

PIĄTEK, DNIA 16 PAŹDZIERNIKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.33 Gimnastyka. — 6.50 Muzyka z płyt. — 7.15 Dziennik poranny. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) Parę informacyj. — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) Chwila Ryszarda Straussa — (płyty). — 12.40 Czy znamy się na drobiu — pogadanka. — 12.50 Dziennik południowy. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Młodzież lwowska przed mikrofonem: — Słuchowisko „Radio gra" w wyk. uczniów i uczenic szkoły im. Konarskiego pod kier. Eugenii Batternay. — 15.55 (Lw.) Informator turystyczny. — 16.00 (Lw.) Brahms — w wykonaniu Szigetty'ego — (płyty). — 16.15 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa. — 16.30 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 17.00 (Lw.) „Barcelona" — odczyt — wygłosi Stanisław Machniewicz. — 17.15 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego. — 17.50 Pogadanka aktualna. — 18.00 „Poradnik sportowy" — red. J. Włodarkiewicz. — 18.10 Wiadomości sportowe ogólne. — 18.15 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.20 (Lw.) „Lwów na morzu" — wygłosi Tadeusz Łempicki. — 18.30 (Lw.) E. Kalman: Fortissimo — Potpourri — (płyty). — 18.40 (Lw.) Skrzynka programowa w opracowaniu Jerzego Żuławskiego. — 18.50 Przegląd rolniczej prasy. — 19.00 „Józef Siwek" (opowiadanie z Ziemi Olkuskiej). — 19.20 „Z pieśnią po kraju" — audycję poprzedzi profesor Br. Rutkowski. — 20.00 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. — 22.30 „Nowa pisownia" — skecz Teodora Bujnickiego. — 22.45 Muzyka taneczna. — W przerwie o godzinie 22.55 Ostatnie wiadomości.

Z ŻYCIA ARTYSTYCZNEGO KRYNICY. Została tu zamknięta wystawa obrazów, urządzona staraniem grupy artystów lwowskich. — Wystawa ta, ciesząca się bardzo dużym powodzeniem zwiedzających, obejmowała szereg prac, najwybitniejszych współczesnych artystów - malarzy, m. in. Axentowicza, Kossaków Wojciecha i Jerzego, Hoffmana, Wygrzywalskiego, Wodzinowskiego, przy czym powszechną uwagę budziły pastelowe portrety p. Leokadii Ostrowskiej, laureatki paryskiej akademii Callarossi'ego, m. in. portret Jana Kiepury i Marty Eggerth, zakupiony przez p. Kiepurę.

ZE STARYCH DOKUMENTÓW PUCKICH. Wśród odpisów starych dokumentów puckich, na uwagę zasługuje rękopis nieznanego autora z 17-go wieku, omawiający „Jakim sposobem mogłaby Rzeczypospolita mieć na morzu Bałtyckiem 20 okrętów?" Autor radzi: „Książę Pruski ratione feudi, powinien na obrone brzegów i portów chować wojennych okretów — 4. Względem zaś połowicy ziemie Pomorskiej mógłby trzymać — 2. Książę Kurlandzki względem dwóch księstw — 2. Miasto Gdańsk — 2. Miasto Toruń — 1. Miasto Elbląg — 1. Do dwudzietu, tedy ośmiu nie dostaje. Około tego porozumiawszy się z Oleanderskimi Stanami, nalazłoby się, że na siłu towarach mogłoby cło w Gdańsku być podwyższone: zkądby się tak wiele zebrało, że mogłoby się chować te okrętów 8. Suma okrętów 20. Ratio unkosztów na 20 okrętów a prima Aprilis ad medium Novembris. na miesięcy siedm i pół, rachując na każdym okręcie 160 człowieka".

OLBRZYMIA TRASAKCJA ANGIELSKIEJ WYTWÓRNI FILMOWEJ. Jak donosi „Evening News", John Maxwell, prezes wytwórni British Picture Corporation, zdobył przez nabycie portfelu akcji kontrolę finansową nad wytwórnią Gaumont British, towarzystwem o kapitale 6 milionów funtów, posiadającym 350 kinoteatrów. Jest to największa transakcja tego rodzaju, jaką notują kroniki brytyjskiego przemysłu filmowego. Transakcja obejmuje aktywa do wysokości 24 milionów funtów szterlingów.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NASZE MIESZKANIE
Nasza przyjemność. — Firanki, Dekoracje wnętrz za bezcen. Freilich, Sykstuska 21. 1243

DRZEWKA OWOCOWE
silne, zdrowe, w najodpowiedniejszych odmianach — sprzedaje Państwowa Szkoła Ogrodnicza, Lwów 23, ulica Zamarstynowska 167. 4232



OBUWIE najtańsze — — najlepsze poleca
L. T. SKRZYPEK
Lwów, Halicka 4.
Telefon 244-70.

KATOLICKA
konfekcja, poleca kostiumy, płaszcze damskie od 35 zł. Lwów, Rynek 26, w sklepie Endersa. 1287



ŻYWE RYBY
stale na składzie, karpie zł. 1'50, zł. 1'80
poleca MICHAŁ WIRGA, Sienkiewicza 3 (za hotelem George'a). 190

SPRZEDAM
stół dł. 1'50, szer. 82, konsola (lustro ze stolikiem) — Głęboka 21, m. 15, oficyny przez ganek na prawo. 4221



DRÓB DWORSKI, DZIECZYZNĘ poleca
M. WIRGA ul. Sienkiewicza 3
za Hotelem Georgea 190

1 MOTOR
na ropę Perkun 6 KM, do sprzedania, 500 złotych. — Transwarsztaty, Bajki 3. 4243

ŁÓŻKO
dziecinne, białe, sprzedam. Wiadomość Chmielowskiego 3/I. p., II. schody, m. 7, od 10—11. 4256

SZKOLNE PRZYBORY,
kalki, papiery rysunkowe ABL, Lwów, Legionów trzy. 4220

TYM RAZEM
spróbujcie Swego szczęścia w katolickiej kolekturze
Zdzisław Pręgowski
Lwów, pl. Mariacki 5 (wewnątrz Galerii Mariackiej)
gdzie również KAŻDY może wygrać
Ciągnienie I. klasy 37 Loterii zaczyna się już 22 października. Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie. 1327

ZEGARKI najlepszych fabryk poleca tanio firma
Rozwarzewski
Lwów, AKADEMICKA 2.
Telefon 227-29 1323

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

OTOCZONE OGRODAMI
blisko Politechniki, czteropokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie, Telefon 217-69. 4226

3 POKOJE,
kuchnia, dla katolików, plac Akademicki 1, m. 9. 4241

POKÓJ
bez mebli z osobnym wejściem dla solidnego pana, bardzo tanio do wynajęcia. Ul. Księdza Skorupki 10 — (boczna Goldmanna). 4236

MIESZKANIE
4 pokoje, kuchnia z przyn. do wynajęcia. Romanowicza 11. 4182

LISTOPADA 12 —
Wiśniowieckich 1, 3 pokoje kuchnia, do wynajęcia. 4246

DO WYNAJĘCIA
urzędnikowi państwowemu dwa pokoje, kuchnia. Ulica Marka dwanaście. Oglądać po południu. 4245

POSZUKUJĘ
pokoju nieumeblowanego, komfort, blizko śródmieścia z utrzymaniem. — „Starszy pan" do Administracji. 4240

DWUPOKOJOWE
mieszkanie komfortowe, do wynajęcia. — Chodkiewicza siedem. Telefon 272-31. 4251

SIEDMIOPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne, gruntownie zremontowane, do wynajęcia. Badenich 7. Telefon 262-35. Dozorca wskaże. 4250

TRZY POKOJE,
kuchnia, komfort, I. piętro. Tarnawskiego 19. Czynsz ustawowy. Od 1 listopada. Oglądać od 12—14, dozorca wskaże. 4255

2 POKOJE
z kuchnią od 15 listopada. Chmielowskiego 9 od 10 do 11. 4252

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

POLSKO - NIEMIECKA
korespondentka - stenografistka — średnia znajomość francuskiego, angielskiego, rutyna kilkuletnia bankowa, naftowa, handlowa — poszukuje posady. Listy Administracja Dziennika — „Chrześcijanka". 4253

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
bezpośrednio u właściciela kamienicę jednopiętrową, nową, ewentualnie z ogródkiem w okolicy ulic Łyczakowskiej, Zielonej, Listopada. Pośrednicy wykluczeni. Listy Administracja „Gotówka St. C." 4254

RÓŻNE

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

KARNISZE,
lustra, obrazy św., szklarstwo, oprawę obrazów, wykonuje najtaniej Spinner — Piekarska 8. 4237



STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materjały bielskie. — Telefon 270-25. 4249

SKÓRY
wyprawiam, surowe kupuję, futra robię. Karpiak, Zyblikiewicza 4. 4215

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym
„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0'90. W tekście od 2—5 str. zł. 0'70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0'50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0'18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0'18. **Nekrologi:** zł. 0'50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0'05., handlowe po zł. 0'10, dla poszukujących pracy zł. 0'03, matrym. zł. 0'15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1'50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15